

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 13 gr.

Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Szkoła I. 4 (dom

własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 15.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi w Lwowie każdego dnia popołudniu.

Poseł Thugutt ministrem spraw zagranicznych?

Wysadzenie w powietrze budynku policyjnego. -- Doniosły wynalazek.

Tajemnicze listy Solonyńki i dolary bolszewickie.

P. PLUTA ZAPRZECZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. W związku z onegdajszym oświadczeniem p. Witosa, w którym tenże zaprzecza jakoby „Piast” godził się na propozycję współpracy ze Związkiem chłopskim, prezes tego klubu, p. Pluta, oświadczył „Kurjerowi Polskiemu”, że nie proponował współdziałania owych klubów i żadnych kroków oficjalnych jako prezes klubu, w tym kierunku nie przedsięwziął.

KLUB UKRAIŃSKI WYJAŚNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. Klub ukraiński wydał komuniikat, w którym zaprzecza jakoby zajście między posłami Wasyńczukiem i Hruckim miało podkład polityczny. Wylaniające się różnice zdań, czy to co do stosunku do metropolity Djonizego czy też w sprawie rzekomego zgłoszenia się do klubu posła ks. Ilkowa, mają rze komo nie istnieć. Według tego komunikatu zajście nie przekroczyło ram wypadku wewnątrz no-klubowego i znajdzie załatwienie na drodze koleżeńskiej.

UKRAJŃCY USUWAJĄ Z KLUBU P. ZAŁUCKIEGO ZA RÓŻNE NADUŻYCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. Poseł Emilian Załucki został usunięty z klubu ukraińsko-włościańskiego za rozpowszechnianie o klubie uwłaczających wieści oraz za popełnienie różnych nadużyć aż do nieplacenia w bufecie sejmowym.

Projekt ulepszenia rasy ludzkiej.



(Opis wewnątrz numeru).

Instytucja kredytu długoterminowego

poszukuje wicedyrektora, względnie szefa Wydziału Emisyjnego, oraz szefa Wydziału Hipotecznego. Wymagane wyższe wykształcenie i długoletnia praktyka. Szczegół w zgłoszenia pod „Kredyt Rolniczy” do „Reklamy Polskiej”, Warszawa, Jasna 10. 2391

Kłopoty pewnego korespondenta.

Korespondent jednego z bardzo poważnych pism światowych, które urabia opinię polityczną świata i jest czytane i poważane na obu półkulach, żalił się przed swoimi kolegami dziennikarzami, że z powodu rekonstrukcji gabinetu gotów jest stracić posadę. Niejeden z Czytelników radby zapewne wiedzieć, jaki może być związek między zamierzeniami p. Wł. Grabskiego a tem, czy pewien dziennikarz, obsługujący prasę zagraniczną straci posadę czy też nie. Przytem zaznaczyć wypada, że dziennikarz ów informował swój dziennik rzetelnie i podawał tylko istotne i prawdziwe wiadomości. Każdy to oczywiście zrozumie, że na Zachód nie telegrafuje się wszystkich szczegółów, lecz tylko wiadomości esencjonalne, które mogą zainteresować i opinie polityczne zagranicą, więc n. p. w Anglii.

Więc cóż mógł ów dziennikarz telegrafować o tem, co się dzieje w Polsce. Dał znać swojemu dziennikowi w poniedziałek, że premier Wł. Grabski postanowił rekonstrukcję gabinetu, i że stanowisko ministra spraw zagranicznych zaproponował posłowi St. Thuguttowi. Wiadomość ta puszczona ze sfer rządowych, z otoczenia premiera Grabskiego, wiadomość prawdziwa nie mogła być nawet dla zagranicy obojętną. Nazwisko posła Thugutta jest tam znane, jako przywódcy frakcji liberalnej, zwolennika udzielenia praw mniejszościom etc.

Cóż mogła oznaczać wiadomość taka dla Anglika, który ją czytał w jakimś poważnym organie, a interesuje się z tych czy innych powodów tem, co się dzieje w Polsce. Mogła ona oznaczać, że premier Grabski licząc się poniekąd z opinią zagranicy, gdzie górę wzięły prądy liberalne, licząc się dalej z konferencją londyńską, na której decydowane mają być sprawy w każdym razie Polskę obchodzące, licząc się z pewną zmianą kursu polityki, wywołaną uchwaleniem ustaw o mniejszościach, postanowił nadać swojemu gabinetowi pewną podstawę parlamentarną i powołał do niego firmowego liberała (mówiąc w języku polityki zachodnioeuropejskiej).

Ale cóż miał ten nieszczęśliwy korespondent zatelegrafować w środe wieczór? Musiałby dać znać, że poseł Thugutt wobec stanowiska swojego klubu ofiarowanej mu teki nie przyjął. I tej depeszy się uląki, twierdząc, że jak ją w redakcji dostaną to pomyślą, że zwarjował, depeszy nie pomieszczą, a gdy sprawdzą, że ma rację, to wogóle nie zechcą żadnymi depesz z Polski umieszczać, by nie narażać się na krytykę czytelników, że puszczają mętne i nieprawdopodobne wieści.

Bo przecież żaden Anglik i żaden człowiek z jaką taką kulturą parlamentarną nie uwierzy, żeby 1) premier chciał parlamentaryzować gabinet bez porozumienia z parlamentem, 2) żeby przewodniczący klubu godził się na wejście do gabinetu bez porozumienia się z klubem, 3) żeby pertraktować z kandydatem do teki nie porozumiewszy się w pierw z przedstawicielem tej teki, który o swoim następcy dowiaduje się z gazety, 4) żeby osoby do rządu zbliżone i do tego upoważnione dały do prasy wiadomość o zmianie na tak ważnym i wpływowym stanowisku, nie upewniwszy się, że

zmiana ta jest istotnie realna, b) żeby prosić ministra człowieka bardzo szanowanego i poważnego by pozostał na stanowisku, kiedy

Podróże światów w nieskończoność.

Za czasów Homera poeci myśleli, że dają doskonałe pojęcie o przestrzeni świata, mówiąc, że kowadło Wulkanu leciało dziewięć dni i dziewięć nocy z nieba na ziemię a drugie tyle czasu potrzeba było, ażeby spadło do piekła. Rzeczywiście czas wydaje się nam dość długi, jeżeli to „spadanie“ śledzimy myślą. A jednak ta przypuszczalna wysokość nieba daje nam tylko miarę odległości księżycą, planety najbliższej ziemi, bo o 384.000 kilometrów odległej, a będącej właściwie przedmiotem ziem. Podczas kiedy słońce jest o 400 razy dalsze, najbliższa gwiazda o 9.330, inne o 20.000—100.000 razy więcej oddalone od ziemi i tak — bez końca.

Dawniej ziemia była stałą podstawą świata, mając nad sobą niebo astronomiczne i teologiczne. Dziś już wiemy, że nasza ziemia jest mizerna, małą kulą, obracającą się dokoła swej osi, płynącą w przestworzy i skazaną na liczne ruchy, z których czternaście już określono. Pierwszy z nich sprawujący następstwa dni i nocy, wywołuje niestanne zmiany w kierunkach kosmicznych i wykazuje, że w przestrzeni nie egzystuje to, co nazywamy „dofem i górą“. Regularnie, co dwanaście godzin, ruch nie odbywa się już z dołu w górę, ale z góry na dół i to, co nazywamy wznoszeniem się, jest opadaniem w przepaść...

Drugi ruch ziemi, jej roczny obrót dokoła słońca, niemniej zatracca pozorną stałość, gdyż nasz okręt powłokowy przebiega 940 milionów kilometrów rocznie, z szybkością 107 tysięcy kilometrów na godzinę.

W tym samym czasie słońce dokoła którego wrujemy, prowadzi nas przez przestworza ku konstelacji Herkulesa z szybkością 20 kilometrów na sekundę i to w ten sposób, że od czasu swej egzystencji, ziemia nasza nie przebyła jeszcze po raz drugi tej samej drogi. Zamiast obracać się po linii koła lub elipsy, zakreśla ciągle skrety, otwarte ku nieskończoności.

Jednakże ten ogólny zakres naszego systemu słonecznego, stanowiącego trzeci ruch ziemi, nie wykazuje wcale kierunku naszego ruchliwego statku, gdyż słońce jest tylko gwiazdą, częścią konstelacji gwiazdnej drogi mlecznej, która również zmieniła miejsce w bezmiarze z niepojętą szybkością 600 kilometrów na sekundę, zdążając ku konstelacji koziorożca, która również się porusza, jako, że każda gwiazda—słońce ma swoje własne ruchy.

Ten zespół, który jest dla nas wszechświatem gwiazdowym, składa się z więcej niż miljarde słońc w formie olbrzym: zbiornika świetln. którego światło potrzebuje 35 tys. lat zanim przeniknie średnicę ekwatorialną z szybkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę.

Obecnie znamy już nietylko naszą drogę mleczną, ale wiele innych konstelacji światów dalekich, obcych naszemu, poruszających się w idealnej

rozp. sęcho się wi. sę, kto ma być jego następcą i tym następcą lada dzień zostanie.

Temu nie uwierzy nikt. A korespondent, który będzie podawał takie wieści musi narażać w cywilizowanym kraju poważnie na szwank swoją opinię i swoje stanowisko.

prozn z szybkością wymienioną, wieka Chmura Magellana, zawierająca 278 mgławic, oddala się od nas z szybkością 560 kilometrów na sekundę; Mała Chmura z szybkością 603 kilometrów. Formacje te podniebne zdają się być oddalone o 110 tysięcy lat świetlnych, o 110.000 razy 9 trylionów 407 miliardów kilometrów.

Jedną z mgławic spiralnych właśnie wymieniłem, a obrót jej dokoła swej osi dokonywa się w ciągu 45 tysięcy lat, inna jeszcze spotrzebowuje 80 tysięcy lat. Przy pomocy fotografii zdobyliśmy już milion takich mgławic spiralnych, które nie ukazują się w Drożce Mlecznej, ale poza nią, na jej biegunach. Są to inne światy... W ten sposób przokształca się obecnie przez szybkie i fantastyczne zdobycze, starożytny pogląd na wszechświat.

Jak mitykologicznie wyglądał ten świat w czasach Buddy, Mojżesza, Platona, Mahometa, wobec tego, jaki widzą dzisiejsi astronomowie? Dziś mamy przed oczyma gwiazdy liczone w miliony, w miljarde, o rozmaitych wielkościach, o różnym wieku, jedne w pełni świetlnej energii, inne zupełnie młode, to zów sędziwe, albo już dawno zmarłe, przedstawiające przeobrażenia życia kosmicznego.

A cały ten ogrom wszechświata spoczywa na podstawie... niewidzialnej. Wszystkie te potężne masy światów pływają w próżni. Ziemia waży 5.990 sekstylionów kilogramów; słońce 1.990 oktyljonów. Syryusz jest dwa razy cięższy; właśnie zważono małą gwiazdę w zodiaku Likorny i ta jest 160 razy cięższą od słońca. I wszystkie te światy, wszystkie te słońca, wszystkie te systemy, poruszane są siłą niewidzialną.

Obiektów tych globów może być również tematem do rozmyślań. Antares, przepiękna gwiazda Skorpiona, ma średnicę 460 razy dłuższą od ziemskiej.

Ale nietylko podstawa świata, siła rządząca jest niewidzialną. Niewidzialne jest również ukształtowanie samej materji, gdyż atomy, z których się światy składają, są również niewidzialne. Ich średnica jest milionową częścią milimetra, a ich zawartość stumilionową częścią, trylionowej części grama. Jeden miligram radjum zawiera dwa miliony trylionów atomów. Elektron, jest to widzialna negatywna elektryczność, wokół którego wirują ładne elektrony z niepojętą szybkością. W tym wszechświecie, począwszy od najpotężniejszych słońc, skończywszy na najdrobniejszych atomie, wszystko działa, rusza się, wiruje. Nasze pojęcie uległo obecnie zupełnemu przeobrażeniu: stoimy wobec potężnego dynamizmu, rządzonego siłą nieskończoną i niezrozumiałą dla nas, mieszkańców gwiazdy — satelity, zbłąkanej wśród milionów systemów, dążących ku nieskończoności.

R. Kor.

Senzacyjne zjawiska duchów.

SEANSE PROF. GIBIERA. — MEDJUM W KLATCE ŻELAZNEJ. — DUCHY UKAZUJĄ SIĘ. — ZJAWISKO MAŁEJ DZIEWCZYNI MAUDY. — MEDJUM PADA BEZWŁADNIE. — TAJEMNICZA POSTAĆ KOBIECA. — GOŚC Z ZAŚWIATA, MÓWIĄCY PO FRANCUSKU. — OSZUSTWO WYKLUCZONE.

(rs) W wydanem niedawno dziele paryskiego profesora uniwersytetu Karola Richet'a pt. „Parapsychologia i parapsychofizyka“ znajdujemy nastę-

pujący opis niezmiernie interesującego doświadczenia:

Śmierć prof. Gibiera, który przez wiele dzie-

siątek lat piastował godność dyrektora nowojorskiego instytutu pasteurowskiego, była ogromną stratą dla wiedzy okkultystycznej. W roku 1900 miał odczytać na międzynarodowym kongresie w Paryżu sprawozdanie, ze swych rozstrzygających doświadczeń, które przeprowadził z udziałem pani Salmon. Nie przyszło jednak do tego odczytu, ponieważ profesor umarł na parę tygodni przed kongresem. Prof. Richet' wymiata opis jednego z tych doświadczeń z rękopisów, pozostawionych przez zmarłego.

Gibier czynił doświadczenia w swym własnym laboratorium. Najpierw skonstruował polecił żelazną klatkę, do której wejście zamknięte było na klucz. Panią Salmon zamknął do tej klatki, klucz od wejścia schował do kieszeni, a zamek zaklecił markami pocztowymi. Odkry światła pogaszone, ujrzało nagle ręce, ramiona i żywe kształty w wnętrzu klatki. Znajdował się tam mężczyzna, kobieta i mała dziewczynka, nazwiskiem Maudy, która to postaci wyszły z klatki. Wreszcie i pani Salmon opuściła jej wnętrze i padła bezwładnie na ziemię. Opieczetowany zamek pozostał nieotwarty.

W drugim doświadczeniu klatkę zastąpiła skrzynka drzewiana, którą również hermetycznie zamknięto. Prócz tego związano znajdującą się wewnątrz panią Salmon powrozami i przywiązano ją do wewnątrz ścian skrzyni. W 24 sekund po zgaszeniu światła ukazała się od strony zewnętrznej skrzyni obnażona ręka ludzka, oraz jeszcze jakieś kształty żywe i poruszające się. Po kilku minutach ukazał się zewnątrz skrzyni wielki biały przedmiot, podobny do ślimaka. Z kolei żywa jakdyby postać kobieca wyszła ze skrzyni. Rozpoznali ją natychmiast dwaj świadkowie naoczni: pan D. i pan B. Postać ta mówiła bardzo dobrze po francusku, a oszustwo było wykluczone, ponieważ pani Salmon znalazła tylko parę franc. słów. Zjawisko trwało około 2 minut. Kobieta owa była smukła, mogła liczyć około 24 lat, podczas gdy pani Salmon była dość tegiel tuzszy i liczyła 50 lat. Z kolei ukazała się mała, wysoka na 1 metr Maudy, po niej jakiś wysoki mężczyzna, którego musku-

larną dłoń prof. Gibier uściśnął. Po krótkim czasie sensacyjne zjawisko znikło, jakdyby zapadło się pod ziemię.

Po tym seansie skonstatowano, że hermetyczne zamknięcie skrzyni było zupełnie nienaruszone. Pani Salmon była związana powrozami. Wykluczo-

nem jest, by prócz profesora, pani Salmon i świadków naocznych znajdowały się jeszcze jakieś osoby w pokoju. Okkultyści franc. zastanawiają się głęboko nad tem naprawdę sensacyjnym zjawiskiem duchów.

To i owo ze świata.

JAK LITERACI ZAPRZECZAJĄ O SWOJEJ ŚMIERCI.

Słynny humorysta amerykański Mark Twain, usłintercony został przedwcześnie przez jeden z dzienników amerykańskich. Dowiedziawszy się o tem, zatelegrał do odnośnej redakcji tylko tyle: „Wiadomość o mojej śmierci jest silnie przesadzona. Mark Twain”.

W podobnej sytuacji znalazł się swego czasu poeta niemiecki Fritz Reuter, który przedwcześnie wiadomości o swojej śmierci zaprzeczył temi słowy: „Szanowny Panie Redaktorze! Ponieważ z łatwo zrozumiałych powodów mam wstręt do tego, abym został żywcem pochowany, przeto upraszam, aby Szan. Pan zechciał łaskawie wykopać mnie z N-ru 253 swego szanownego pisma. Z pozdrowieniem F. Reuter”.

PLYWAJĄCY UNIWERSYTET.

W Stanach Zjednoczonych zawiązało się konsorcjum złożone z kilku miliardów, którzy na dłuższy czas wynajęli statek „Princes Alice” i po-

lecił go przerobić w ten sposób, aby mógł pomieścić pewną liczbę profesorów, 400 studentów i odpowiednią załogę. Obok wykładów teoretycznych, jakie będą odbywały się na statku podczas drogi, słuchacze tego uniwersytetu będą korzystał z kursów praktycznych z geografii, zoologii, botaniki, historii, sztuki i t.p. odbywanych w chwili gdy statek przybędzie do lądu.

Pierwsza podróż projektowana jest do Japonii, Chin, Indji, Grecji, Turcji; Włoch; Tunisu; Algieru, Francji i Anglii. W miarę doświadczeń zebranych w tej pierwszej podróży pływającego uniwersytetu urządzone będą następne.

SZKLANE BRYLANTY.

W wielkich miastach amerykańskich handel szklanymi brylantami jest prowadzony na ulicach na szeroką skalę. Różnica pomiędzy oszustwami uprawianymi za oceanem a w Warszawie jest jednak znaczna. W Ameryce oszuści sprzedają gotowe wyroby ozdobione fałszywymi brylantami, zapewniając przechodniów, że zabrakło im pieniędzy na podróż powrotną do domu co zmusza ich do pozbycia się pamiątkowego przedmiotu.

Nietolerancja ortodoksów żydowskich.

KRWAWA BIJATKA NA WESELU.

(—) Pewien żydowski kupiec obchodził w Kalniku koło Munkacza w uroczysty sposób swoje wesele. Zaprosił licznych gości z Munkacza,

których „gros” stanowili młodzi pomocnicy handlowi. Po uczcie weselnej poczęła się młodzież domagać tanów; próżno starsze pokolenie tłumaczyło

BRONISŁAWA RYCHTER - JANOWSKA.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Na drugi dzień przypadała niedziela, w której wszystkie urzędy, pozamykane i ze straszna zmorą niepokoju musiałam czekać do poniedziałku rana, dowiedziawszy się, że paszporty nasze znajdują się w rękach kapitana okrętu Scarselini. Radości mej nie było granic, gdyż pozostanie bez dokumentów podróży, równałoby się katastrofie.

Kiedy w niedzielę zastałam biuro zamknięte i pytałam w domu, w którym się mieściło, o adres dyrektora, zaprosiła mnie do mieszkania swego lokatorka tego domu pani Boretti Giuseppina i widząc moje zmartwienie, starała się mnie wszelkimi sposobami uspokoić, cel swój osiągnęła w połowie, ale widząc że niepokój mój nie ustępuje mimo wszelkich z jej strony wysiłków, postanowiła nie wypuszczać mnie z opieki. Posłała swego również jak ona dobrego męża do Nervi po nasze walizki i pozostawiła u siebie aż do chwili udania się na okręt.

Była wprost wrzuszająca w swej troskliwości, w okazaniu mi serca w tej nader dla mnie przykrej chwili, obiecując na wypadek zaginięcia paszportów dołożyć wszelkich starań bym otrzymała nowe dokumenty podróży. Przyjmowała nas tak serdecznie i tak gościnnie i z taką niespotykaną u obcych

ludzi dobrocią i miłością chrześcijańskiem, że do tej chwili pozostałam pod tem wrażeniem i z przyjemnością o tem piszę. Że nie miała w ten zadnego interesu, świadczy fakt, że nie przyjęła nawet poniesionych kosztów utrzymania za całe 2 dni, jakie spędziłam u nich z moją towarzyszką, starając się o wszelkie dla nas wygody i doskonale pożywienie. „Mnie wystarcza, że panie Polki i chrześcijanki” mówiła z łagodną dobrocią.

W poniedziałek rano uwiadomiono mnie że „Scarselini” odplywa o 10 wieczorem i że paszporty znajdują się już na okręcie. Państwo Borretti przygotowali nam pakiet przeróżnych prowiantów na drogę, wiązanek pięknych róż i osobiście odprowadzili na okręt, pozostając z nami aż do chwili odplynięcia.

Jak się dowiedziałam, są to Weneci, których wojna wygnała z własnej siedziby do Genui, gdzie już pozostaną. Zegnałam ich z prawdziwą wdzięcznością za wszystko co dla mnie uczynili, wciągając nazwiska ich w listę moich przyjaciół.

Znużona wypadkami, ułożyłam się zaraz do snu i obudziłam o 4 rano w S. Maurizio, gdzie statek nasz na 4 godzinę zawiązał. Wypoczęta i szczęśliwa z najlepszego obrotu sprawy paszportowej, skorzystałam z cudnego dnia słonecznego i namalowałam sobie z okrętu widok na port. W dwie godziny potem byliśmy na pełnym morzu. Dzień pogodny i przejrzyste powietrze, pozwoliły nam obserwować wybrzeże Francji. Płynęliśmy koło San Remo, Mentony, Monte

Carlo, Nizy, Cannes... Nadchodziła cudna miesięczna noc, pełna blasków i światła w oddali ginących przystani i mijają wśród niezamąconej ciszy na przedziwnie spokojnym morzu.

Dnia 18. VI. o godzinie 6 rano zawiąneliśmy do portu w Marsylii, gdzie urzędnik celny udzielił pozwolenia wszystkim podróżnym na obejrzenie miasta, wyłączając z niego Niemców.

Było jeszcze bardzo wcześnie, ale miasto wrzało życiem. Zapoznałam się z nim doskonale, zwiedzając świątynie, pałace, place i ulice. Jest czyste, pięknie położone pełne skwerów i ogrodów. Marsylia stara tuż nad samym portem jest niezmiernie charakterystyczna przez swoje uliczne życie. Uliczki ogromnie wąskie, w nich stosy odpadków w których żyją stada czarnych kotów. Nikt ich nie prześladowa, a nawet otacza pewną opieką. Konduktor tramwajowy który spotkałam kota na torze, zatrzymał wóz i czekał dopóki czworonóg nie zeszedł. W uliczkach tych wręcz życie handlowe. Rosticzerze i kawiarnie p pełnione marynarzami, hale targowe pełne są mięsami, ryb, jarzyn i owoców.

W dniu tym odbywała się uroczystość pierwszej komunji św. Po ulicach krążyły rzesze małych dziewczątek, ubranych w długie suknie do samej ziemi z włocami i wieńcami białych kwiatów na głowie. Istne małe kobietki z twarzą dziecka. Marsylia nowa, jest jak każde nowe miasto, ulice długie, równe, czyste, można takie same ulice spotkać zarówno w Medjolanie, jak i w Wiedniu.

TANI TYDZIEŃ

MĘSKICH KOSZUL

ROZPOCZĄŁ SIĘ.

„THE GENTLEMAN“ PLAC HALICKI 12.

poczęło rozochoczonej młodzieży, że zakon zabrania tańców między członkami różnej płci. Uwagi zgorzonych patriarchów nie odniosły najmniejszego skutku, sprowadzono kapelę cygańską, a niebawem całe towarzystwo młode puściło się w ochoczy takt czardasza.

Ortodoksi opuścili spokojnie „miejsce zgorzzenia“, lecz plan ich zemsty był gotowy. Nie trudno było im już podburzyć cenny tłum małomiasteczkowy, który uzbrojony w kuty, widły i boksery wnet ruszył lawą na dom nowożeńców. W myśl uznanych w podobnych wypadkach zasad

taktycznych zgaszono naprzód lampę, a potem zaczęła się ohydna bijatyka, zakończona leżnemi ofiarami mniej lub więcej poturbowanymi. Nawet niewinnym cyganem dostało się niezgorzej. Ofiarą rozwydrzonego tłumu ortodoksów padło również urządzenie mieszkania.

Kres wszystkiemu położyła dopiero czeska żandarmerja, która odesłała „bezbożnych“ a poturbowanych uczestników tańca do szpitala, a fanatyków ortodoksyjnych odeskortowała do więzienia w Munkaczu.

Podwójne mordy hanowerskiego sadysty.

W AFERĘ WMIESZANE OSOBY Z NAJWYŻSZYCH SFER TOWARZYSKICH. — TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO PROKURATORA, KTÓRY BYŁ PRZYJACIELEM ZBRODNIARZA. — WZBURZENIE MIESZKAŃCÓW Z POWODU NIEDBALSTWA POLICJI.

(S) Dzienniki niemieckie od pewnego czasu zwracały uwagę, że głośny już w całym świecie „niemiecki Landru“, hanowerski rzemieślnik-sadysta Hermann, który dokonał hesjańskich mordów na dziesiątkach ofiar ludzkich, jest traktowany w czasie śledztwa z niezwykłą i zdumiewającą

względnością, oraz, że nazbyt mało szczegółów o doychczasowych wynikach śledztwa przedostaje się do wiadomości publicznej.

Policja hanowerska wystąpiła z wyjaśnieniem, w którym oświadcza, że duża oględność wobec Hermana jest bezwzględnie konieczną w celu niezrażenia go przed „chętnym udzieleniem informacji“, których Hermann nie skąpi, gdy odnosi się do niego „przyjaźnie“.

Komunikat oświadcza dalej, że dyskrecja w sprawie śledztwa musi być utrzymana, ponieważ „ujawniają się wciąż nowe przestępstwa, a wmieszano są osoby z najwyższych towarzyskich sfer Hanoweru“.

Komunikat powyższy, w dość niezwykłą formę ujęty, nie wzbudził oczywiście żadnego zaufania. Skargi napływające ze strony wzburzonej ludności przeciwko niedbalstwu policyjnego dochodzenia w sprawie hanowerskiego Landru stały się tak gwałtowne, że ministerjum spraw wewnętrznych zmuszone było wziąć je pod uwagę i wystawić z publicznym wezwaniem o wysłanie świadków, których zeznania mogłyby zdecydować o ewentualnym wytoczeniu procesu przeciwko hanowerskiej policji.

Dzienniki przypuszczają, że wezwanie to nie odniesie skutku wobec terroru, jaki policja stosuje w tej sprawie wobec ludności.

Szczególnie kompromitującą dla władz hanowerskich jest sprawa tajemniczego samobójstwa asesora Thiele, który do kwietnia br. piastował urząd prokuratora.

Prokurator Thiele, którego z rezultatem-mordercą łączyły stosunki zagadkowej zażyłości, popełnił samobójstwo bezpośrednio po prywatnych wyznaniach, jakich udzielił mu Herman w związku z rozgrywaną się obecnie sprawą.

Dokoła miasta ponure twierdze z szarżółtego kamienia i ów sławny zamek z którego Dumas ułatwił ucieczkę swemu sławnemu bohaterowi.

Wybrzeże Marsylii suche, kamieniste częścią zupełnie dla swej martwoty nie zamieszkałe.

Dnia 19. w południe opuściliśmy brzegi Francji płynąc do Barcelony. Pogoda zmieniła się, słońce zasłoniły mgły, ale morze było spokojne. Nad wieczorem wyjaśniło się i tuż koło okrętu ukazała się cała rodzina delfinów, towarzysząc nam aż do zmroku. Była to jedna z niewielu rozrywek na pokładzie.

Z pomiędzy wielu podróży, jedna tylko Hiszpanka płynąca z Filipin do swej ojczyzny zyskała persona sympatję, nie mówiąc o bardzo miłym personalu okrętowej władzy, który względem podróży okazał wiele życzliwości i uprzejmości.

Hiszpanka pani Isabela Jeanie de Romanach dała mi wiele bardzo zbawiennych rad i wskazówek odnoszących się do Hiszpanji i dzięki jej stałam się na półwyspie pirenajskim od razu panią sytuacji.

Resztę czasu na okręcie przeszło spokojnie mimo, że była „fala“. Statek niósł znakomicie. Ostatniej tej nocy nie mogłam usnąć. Myśl moja uleciała do Matki, do domu, do przyjaciół, było mi przedziwnie smutno. Leżąc w kajucie wsłuchiwałam się w ten bezustannie bijący puls na dnie statku, w szum wód, w miarowy i równy ruch posuwającego się po głębinach okrętu.

Zaczynało dzień, wysłałam na pokład, w oddali rysowały się już brzegi Hiszpanji. Nowa dla mnie ziemia, nowe cuda, nowe piękno, które za kilka godzin oglądać będę.

bolszewicka na terenie państw obcych, zwłaszcza sąsiednich.

U nas odbywa się „przebudowa“, bowiem zbyt wielu działaczy komunistycznych siedzi pod kluczem. Jak słyhać, zawieszono nawet formalnie okręgowy Komitet warszawski K. P. R. P., który, nawiasem mówiąc in corpore siedzi pod kluczem.

Z dokumentów, znalezionych przez policję polityczną wynika, że komuniści moskiewscy rozwinęli intensywną działalność również w państwach zachodnich.

Pod tym względem ciekawe są instrukcje dla agitatorów komunistycznych w Anglii.

Przytoczamy dosłownie jedną z instrukcyj bolszewickich.

„W związku z utworzeniem przez angielską partję robotniczą rządu powstaje przed nami szereg ważnych zadań. Po wyczerpującem omówieniu zadań tych Ispolkom opracował projekty programu działania i żądań, jakie towarzysze nasi powinni wysunąć wobec „rządu robotniczego“ (cudzysłów w oryginale — przyp. red.) W celu zwerbowania szerokich mas angielskiej młodzieży robotniczej, poleca się jaknajczęściej zwoływanie „konferencyj młodzieży robotniczej“.

Pozatem „Ispolkom“ postanowił wydać w okresie trwania rządów robotniczych szereg broszur dla propagandy wśród angielskiej młodzieży robotniczej, by w ten sposób wyzyskać sytuację i zaskarbić sobie sympatję najszerzych sfer proletariackich.

A dalej znajdujemy zwrot wielce charakterystyczny: „Centralne komitety wszystkich naszych organizacji powinny bacznie obserwować politykę angielskiego rządu robotniczego, która jako bezkrwawa rewolucja wychwalana jest przez wszystkich socjal-demokratów i którą z entuzjazmem wita również „socjalistyczna międzynarodówka młodzieży“.

Zdawałoby się, że komuniści rosyjscy istotnie z entuzjazmem witają robotniczy rząd angielski. Lecz tak, bynajmniej, nie jest. Jest to lekka „ironja komunistyczna“ w oficjalnej instrukcji.

Bowiem dalej czytamy:

„Jego (ang. rządu robotniczego) wroga dla klasy robotniczej działalność musi być przez czas wyzyskana w codziennej pracy naszej w kierunku propagandystycznym,

Voilà!

Niema rządu, któryby nie mógł podobać się bolszewikom. Choćby był najradykałniejszy, choćby stworzył istny raj dla pracujących!

Dobrym i godnym poparciem komunistów moskiewskich może być tylko ten rząd, który bez zastrzeżeń będzie pod komendą moskiewskiego „Kominterna“...

Oto sens moralny instrukcyj moskiewskich.

Komuniści na terenie Anglii.

Ktokolwiek obserwował działalność Sowietów, względnie „Kominterna“, który jest ekspozyturą sowiecką (mimo protestów Stieklowa-Nachamkesa), ten niewątpliwie zauważył, że im gorzej się dzieje wewnątrz Rosji, tem intensywniej rozwijana jest działalność

Projekt ulepszenia rasy ludzkiej.

(Do ryciny).

Nic nie jest doskonałe w przyrodzie. Anatomia ciała ludzkiego mogłaby być zmieniona w sposób bardzo racjonalny i właściwy. Aby się o tem przekonać, wystarczy spojrzeć na nasze rysunki anatomiczne. Objaw-

śniamy je kolejno, od lewej strony z góry Ol łązik, który odwraca się za wszystkim przechodniami (a szczególnie kobietkami) na ulicy Akademickiej, powiaien mieć głowę odwróconą. Akrobaci nie potrzebowaliby uzyć się chodzenia na rękach, gdyby byli tak zbudowani, jak na rycinie.

Szef, który chce pilnie uważać, co robią za jego plecami podwładni, winien mieć oko w tyle głowy. W czasach wzmózonej liczby narodzin mamki powinny mieć większą ilość piersi. Osoby wstydlive powinny mieć tylko głowę, ręce, nogi i piersi. Mężczyzna, który towarzyszy damie w czasie zakupów, po magazynach, powinien mieć sześć rąk. Człowiek, którego kopią w tylną część ci ła, n e powinien jej posiadać. Impotenci dostaną trzy pary nóg. Marzeniem niektórych mężczyzn byłaby linia pozioma o sześciu nogach. W końcu dla wygody wiecznie zmęczonych przydałaby się trzecia noga do siedzenia. Niektóre inne części ciała, o których wolimy nie wspominać, powinny być również zdwojone i potrójone.

(„Le Rire”, Paryż).

rabunki, a dalej wszystkie te defraudacje, kradzieże, nadużycia, wyzysk, oszustwa, paskarstwo i wszelkie inne amoralności? I czy postępowaniem takim nie upodobniamy się do dzikich Jivaro, postępując jak oni, tylko coś niecoś w innej formie, ale o tym samym skutku?

Jest to jednym słowem huragan złego, który nawiedził nasze społeczeństwo, a my — niestety — nieudolni, a może raczej w czym innym zaślepieni, nie umiemy przeciwko niemu waleczyć!

Zdawać-by się mogło, że tą rewelacją zdążam do wycofania pieniądza. Nie, jest to przecież niemożliwe; ale czy pozatem niema innego sposobu rabunku?

Jest!

Jest nim wychowanie nasze, — tak, odpowiednie wychowywanie społeczeństwa!

Gangrena, która zatrula nasz organizm społeczny nie da się tak szybko usunąć, ale czy u nas czyni się cośkolwiek, aby jej szkodliwy wpływ zatałmować, aby nowe, rozpoczynające dopiero życie kadry społeczne uchronić od niej?

Nie, bo dziś „ważniejszą” jest nad wszystko polityka, polityka i jeszcze raz polityka!, która w

szerszych masach społecznych jest tylko czerem przelewaniem z pustego w próżne.

Ale gdzież się podziało to dawne nauczające i pobudzające moralność duchowieństwo nasze? — Gdzież są te matki, wychowujące swem postępowaniem, rozmową, zdaniami, uwagami i zapatrywaniem swe dzieci, tak łakomie przyswajające sobie wszystko to, co słyszą i widzą u rodziców? Gdzież są ci profesorowie i nauczyciele szkolni, którzy dawniej na każdym kroku i przy każdej okoliczności wpajali w młodzież dobry, wyższy pierwiastek?

Nie widać dziś — właśnie dziś, kiedy bardziej tego potrzeba — tej dawnej pracy pionierów nauki moralności. — Natomiast na forum czynów, dążeń, pracy, pragnień i pożądań, wypłynęła brutalna walka o większą ilość pieniądza i opętająca walka polityczna.

Zapomniało nasze społeczeństwo, że „każdy sobie rzepkę skrobie” i że „jakiego sobie kto piwa nawarzy, takie później musi wypić”. — Zapomnieli ludzie, że społeczeństwo samo się wychowuje i że jaką dziś otrzymuje naukę, takie będzie w przyszłości i że samopas wypuszczone poza moralne szranki dziecięje, samo się gangrenuje, stacza się ku zagładzie!

(c. d. n.)

Para nowożeńców z 37-ma dziećmi.

(y) Ciekawa para nowożeńców stanęła niedawno w gminie Reutte w Tyrolu na ślubnym kobiercu. Pan „młody” Daniel Falger liczył 62, jego oblubienica Jadwiga Pöschl z Telfs 68 wiosen. Po zatem „młoda para” nie mogła się dotąd skarżyć na brak błogostwa, gdyż „pan młody” wniósł

na nowe gospodarstwo 21 dzieci z poprzedniego małżeństwa, a nadobna oblubienica „tylko” szesnaścioro.

Tak więc w dobranem tem małżeństwie zasiada każdego dnia do stołu pokaźna ilość 39 członków rodziny.

O walkę ze złem!

Bandytyzm. — Gangrena społeczeństwa. — Pieniądz i polityka. — Pionierzy nauki moralności. — Wszystko można zrozumieć, — Obrządek. — Czas opamięta się!

(O) Rozwielmożniony bandytyzm, który całe naszą kulturę moralną cofa o wieki całe, a niekiedy nawet bardziej wstecz, bo aż do stopnia kultury dzikich Jivaro, słusznie budzić musi w całym społeczeństwie trwogę przed tym stanem rzeczy.

Trwogę tę widzimy, słyszymy też to ogólne, niemal rozpaczliwe wołanie o walkę z tym bandytyzmem. Ba, widzimy również i wzmagającą się w tym kierunku akcję, to coraz bardziej zapamiętałe szamotanie się ze złem, aie... jakże wielkie „ale” jest tu do wyrzucenia, bo... po jak mylniej, jak złej drodze podąża ten wysiłek całej dzisiejszej akcji ku zlikwidowaniu tego zła!

Nie pomoże w tym względzie żadna policja, nie pomogą nawet dziesięciokrotnie pomnożone jej zastępy; nie pomoże sąd, ani coraz cięższe kary; nie odstraszą zbrodniarzy wilgotne mury kaźni, nie wypełni nawet szubienica z natur ludzkich tego, co — siane częstokroć już w młodości w bujne i dla złego żyzne serca i umysły natur małych, słabych, niskich — wzrastało przez dziesiątkę lub kilka dziesiątek lat, nie wypełni tembardziej, gdy jako kontrakcja wtargnęła w duszę społeczeństwa zgnilizna moralna, ożywiona i pobudzona wojną do tak intensywnego działania.

Zastanawiając się nad tem i szukając właściwego podłoża — grasującego w społeczeństwie — zła, mimowoli przypominają mi się słowa Heinego, który pisze:

„...Pieniądz jest początkiem i końcem wszystkich dzisiejszych dzieł (działań) ludzkich, to też gdy wnoszą budowę, pamiętają dobrze, by na węgielnym kamieniu złożyć kilka sztuk monet, różnego rodzaju grosze, zamknięte w skrzyneczce...”

Tak, ale ten nieszkodliwy objaw pożądania zła, cecha początku XIX wieku, już w drugiej połowie tegoż wieku przybiera gorszą formę, formę, którą doskonale spostrzega Kraszewski, boleje nad nią i woła o opamiętanie. Oto jego słowa w „Chorobach wieku”:

„Któż, spojrzawszy na świat dzisiejszy, nie boleje i nie przeczuwa smutnej przyszłości, jaką sobie cześć cielca złotego gotuje...”

Kraszewski nawoływał społeczeństwo do zejścia z fałszywej drogi kultu dla złotego cielca i przewidywał smutne następstwa jego. Aż oto nawiedziła nas straszna wojna, która jeszcze bardziej żądzę złota rozkiewała. Jakież bowiem podkład mają obecne rozliczne i nieustające napady, mordy i

Senzacyjny proces o zajściu listopadowe w Krakowie.

Przemówienie prokuratora.

(AW) Podczas sobotniej rozprawy trybunał postanowił odrzucić wszystkie wnioski obrony w sprawie powołania szeregu świadków. Poczem zabiera głos prokurator dr. Hubel. Stwierdza, że ulani polegli z ręki własnych rodaków w obronie porządku i prawości. Genezy krwawego dnia 6. listopada szukać należy w strajku politycznym, kierowanym przez P. P. S. Prokurator omawia ciężkie położenie klasy pracującej, stara się jednak wykazać bezsensowość strajku, który był zbrodnią wobec państwa. Wobec tego usprawiedliwione były zarządzenia przedsięwzięte przez władze do walki z tym zjawiskiem. W dalszym ciągu prokurator wywodzi, że cała

akcja w dniu 6. listopada była z góry uplanowana. Twierdzenie to ilustruje zeznaniami poszczególnych świadków. Tłum, udający się na zgromadzenie, był częściowo uzbrojony. Niektóre zbrodnicze jednostki zaopatrzyły się nawet w plecaki w przewidywaniu rabunku. Wczesnym już rankiem rozdzielono odcinki między wybranych mężów zaufania. Rozbrojenie wojska było planowo przeprowadzone. Dzień 6. listopada miał być momentem ostatecznego porachunku z rządem. Prokurator wykazuje winę poszczególnych oskarżonych. Na podstawie wyników rozprawy wina ta jest dostatecznie dowiedziona i obwinieni muszą ponieść zasłużoną karę.

Napad rabunkowy na kobiety.

Zamaskowani i uzbrojeni bandyci obrabowali powracające z targu kobiety. — Rozpoznani. — Odstawiono ich do więzienia we Lwowie.

(§) W powiecie gródeckim, w lesie koło Wrocowa, onegdaj miał miejsce napad rabunkowy. Oto na wracające do Malczyc dwie siostry Ksenkę i Annę Srućiak

napadło dwóch zamaskowanych bandytów z których jeden uzbrojony w rewelwer, a drugi w nóż, zagrozili kobietom

zamordowaniem

i pod tą groźbą zrabowali posiadaną przez nie gotówkę, jednej 6 a drugiej 7.20 zł., poczem zbiegli w las.

Obrabowane kobiety zawiadomiły po przyjeździe do wsi posterunek policji państw., który niezwłocznie wszczął dochodzenie. W trakcie ich aresztowano dwóch parobków a to Semka Kryntę i Stefana Capa, których podczas konfrontacji napadnięte rozpoznały. Wtedy już nie przeczyli i przyznali się do rabunku. Oba młodocianych bandytów odstawiono do więzienia sądu karnego we Lwowie.

Pogrzeb śp. Żyznowskiego w Paryżu.

Paryż. 20 lipca. Dziś w południe odbył się pogrzeb śp. Jana Żyznowskiego przy udziale sfer artystycznych i literackich Paryża, wśród których za życia przebywał śp. Żyznowski. W żałobnym obchodzie wziął udział konsul polski Rembiszowski i prefekt depart. Sekwany. Na mogile zmarłego spoczęły liczne wieńce. Wszystkie dzisiejsze ranne pisma paryskie zamieszczają uchwałę, powziętą przez warszawski Związek artystów w sprawie tragicznego czynu p. St. Umińskiej.

Na onegdajszym posiedzeniu w Związku artystów scen polskich, na którym rozważano tragiczną śmierć śp. Żyznowskiego, wyłoniono komisję z 3-ech osób pod przewodnictwem dyr. Szyfmana, polecając jej zająć się tem artystki dram. p. St. Umińskiej. Postanowiono zwrócić się do znanego obrońcy kryminalnego i pisarza dramatycznego p. Gustawa Beylina z prośbą o udanie się do Paryża, celem objęcia obrony p. Umińskiej. P. Gust. Beylin przychylił się do tej prośby i w dniach najbliższych udaje się do Paryża.

NADESZLANE

Zakład dentyst. Dra HENRYHA ALLENHANDA mieści się obecnie przy ul. Kopernika 11 21259

LICYTACJA!!

We wtorek dnia 22 i w środę 23 bm. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się dobrowolna licytacja z powodu wyjazdu, przy ul. Potockiego 48 parter na prawo, na której sprzedawane będą następujące przedmioty:

Biżuterja (brylanty, złoto, srebro), sypialnia modna, jadalnia, biblioteka, obrazy, dywany per., szale tureckie, portjery, otomany, lampy elektryczne, — biurka mahoniowe, porcelana, kompletne urządzenie kuchni z naczyniami i rozmaite drobiazgi. — Conv. wywołania bardzo niskie. 21306

Publiczna Sala Aukcyjna we Lwowie

Zbrojny napad na urząd pocztowy.

We wsi Rudnikach pow. Wileńskim czterech zaaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonano napadu na urząd pocztowy i mieszkanie kierownika urzędu. Po steroryzowaniu domowników bandyci zrabowali 1007 zł. 48 gr. pieniędzy skarbowych, znaczków pocztowych na sumę 179 zł. 10 gr. i list wartościowy na 20 fr. Nadto kierownikowi poczty zrabowano 244 zł., 5 sztuk biżuterji złotej i srebrnej i rewolwer — ogólnej wartości 1000 zł.

W czasie rabunku służąca kierownika poczty zdołała niespostrzeżenie wymknąć z mieszkania i zawiadomiła posterunek policyjny. Bandyci spostrzegłszy nieobecność służącej zaniechali dalszego rabunku i ruszyli się do ucieczki. Komendant posterunku w Rudnikach Wacław Chojezyk, natychmiast udał się w pogoń za uciekającymi. Po trzykrotnym ostrzeżeniu policyjantów „stój” bandyci dali kilka strzałów. Wówczas i policyjanci dali ognia. W wyniku strzelaniny bandyta Marjan Wawrzyniak został ciężko ranny w tył poniżej nerek i przeto ujęto go. Pozostali bandyci zbiegli.

Dzisiaj i jutro 22. b. m. po raz ostatni wyłącznie w Koperniku precudny dramat romantyczny osnuty na ponętym tle wschodu w 6-ciu akt. p. t.

2 SERIE
RAZEM

KISMET

2 SERIE
RAZEM

Dramat orientalny „z Tysiąca i jednej nocy” posiadający ogromną siłę atrakcyjną.

2402

Cudowne artystki świata jako odaliski. Niebawym przepych haremów i pałaców.

Hazard przyczyną samobójstwa.

Rzeźnik, zrujnowany doszczętnie, otrul się w kawiarni.

Aron Seiden, rzeźnik, zamieszkały przy ul. Rzeźnickiej, przy hazardowej grze w karty w kawiarni „City” stracił znaczną sumę pieniędzy. Wstawszy od gry, w tym samym lokalu kawiarnianym z desperacji otrul się jakąś gwałtowną trucizną.

Czterech jego przyjaciół w stanie groźnym odniosło go do Pogotowia ratunkowego. Widząc jednak, iż znajduje się w agonii zabrali go z powrotem, zapewne go domu. Działo się to po godzinie 2-giej w nocy.

Napad uzbrojonych bandytów na miasteczko Wiszniew.

Krwawa potyczka. — Śmierć komendanta posterunku. — Pościg za bandytami.

WARSZAWA, 20. lipca. (Pat.) W nocy na 19 lipca, o godz. 2, napadła

na miasteczko Wiszniew pow. wołomiński, banda licząca 27 ludzi, uzbrojona w karabiny i 7 karabin masz. Banda zrabowała 10 koni. Zarządzony pościg za bandytami

dopędził bandę koło wsi Jackowa, gdzie wywiązała się potyczka, w której poległ komendant policji Wołomina, komisarz Opaciński.

Tymczasem banda zaczęła zbliżać się ku granicy. Mimo to województwo wysłało oddziały ulanów i silne oddziały policyjne; sześciu bandyt w jednym przebranych w mundury policyjne wraz zrabowanymi

końmi uszła, reszta rozprószyła się po lasach.

Aresztowano dwóch braci Wojewódzkich, którzy pomagali bandytom przeprowić się przez granicę. Pościg za bandytami trwa dalej. Akcją kieruje wojewoda nowogrodzki z komendantem policji państwowej.

NOWOGRODEK, 20 lipca. (PAT.) W związku z napadem bandyckim na miasteczko Wiszniew, wojewoda nowogrodzki przerwał inspekcję pogranicza litewskiego i udał się w towarzystwie prokuratora i zastępcy komendanta okręgowego oraz kierownika wydziału bezpieczeństwa na pogranicze sowieckie.

Prasa angielska i franc. o konferencji londyńskiej.

Londyn. (Pat) Dzisiejsza prasa londyńska poświęca obszernie artykuły konferencji londyńskiej. „Observer” zaznacza, że chociaż w ciągu pierwszych czterech dni obrad nie można było usunąć wszystkich trudności, udało się jednak wytworzyć atmosferę zaufania i wiary w to, że

można osiągnąć pozytywne rezultaty.

Dziennik dodaje, że pozostałe do rozstrzygnięcia kwestje nie będą przedstawiały zbyt wielkich trudności. „Times” zaznacza, że premier Macdonald stwierdził bezwzględną konieczność zastosowania planu Davesa jako jedynego planu, który może pozyskać zaufanie międzynarodowych sfer finansowych. Jednocześnie premier podkreślił, że otrzymanie przez Niemców pożyczki jest konieczne dla powodzenia planu Davesa. W dalszym ciągu „Times” stwierdza, że podkomisja pierwsza powzięła bardzo poważną decyzję, która umożliwi przygotowanie ostatecznego raportu dla plenarnego posiedzenia konferencji. Jest to mianowicie opracowanie sposobu zapewnienia gwarancji grupom finansowym, udzielającym pożyczki Niemcom. W razie zaś ujawnienia z tej woli ze strony Niemców przed powzięciem odnośnych sankcji, zasięgną będzie opi-

nja specjalnych przedstawicieli grup, którzy udzielili pożyczki.

Co mówi prasa francuska

Paryż. (Pat) Omawiając wyniki prac konferencji londyńskiej, pisma naogół przychylnie wyrażają się o jej przebiegu, podkreślając, że dotychczasowy przebieg wykazuje, że postanowienia traktatu wersalskiego oraz atrybucja przysługujące komisji odszkodowań pozostaną nienaruszone.

„Matin” sądzi, że osiągnięte w komisji porozumienia wydaje się krokiem bardzo poważnym oraz, że szefowie delegacji nie spodziewają się żadnych zmian co do uzyskania porozumienia.

„Petit Parisien” zauważa, że obradujący mają prawo do zupełnego zadowolenia

„Petit Journal” wyraża nadzieję, że na plenarnym posiedzeniu komisja uzyska ratyfikację porozumień, osiągniętych wskutek pominięcia najbardziej niebezpiecznych momentów obrad.

Inne pisma wyrażają zdanie, że początek prac konferencji rokuje pomyślne zakończenie jej obrad.

KINO „LEW“

wyświetla

CODZIENNIE

sensacyjny, nastrojowy dramat w 6 aktach „Pathe Nord“ na tle zagadnień medjycznych

Potęga Hypnozy. 21318

Niemcy usłyszą jedynie decyzję konferencji Londyn. (Pat) Z kół zbliżonych do konferencji londyńskiej donoszą, że przedstawiciele

Niemiec będą zawezwani jedynie celem wystąpienia decyzji powziętych przez konferencję

P. Thugutt ministrem spraw zagranicznych?

Prawdopodobnie dziś ogłoszona będzie nominacja.

Warszawa. W dniu dzisiejszym prawdopodobnie ogłoszona będzie nominacja ministra spraw zagranicznych.

Sądząc z nastroju, jaki panował, wczoraj, należy przypuszczać, że udało się premierowi Grabskiemu skłonić p. Thugutta do jej objęcia.

P. Thugutt, po powrocie ze Spaly, konferował z Dębskim, Witos zaś odbył narady z p. Dąbskim, którym to naradom przypisywano w Sejmie dość wielkie znaczenie.

Thugutt dawał do poznania, że jest życzeniem prezydenta Rzeczypospolitej, ażeby on tę sprawę za-

granicznych objął.

Gdyby żaden z tych kandydatów na objęcie teki się nie zgodził, wtedy prawdopodobnie mianowany zostanie tymczasowo któryś z wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranic.

Gdyby Thugutt objął tę sprawę zagr., lub nawet gdyby jej nie objął, wedle wiadomości, jakie krążyły w Sejmie, jest zamiarem premiera Grabskiego, ażeby na wrzesniowej sesji Ligi towarzyszył delegatowi polsk. Skrzyńskiemu, przyczem w skład delegacji weszłyby jeszcze pp. Niedziałkowski i Stroński.

Dymisja gabinetu greckiego.

ATENY. (PAT.) Po bardzo burzliwych obradach nad ogólną polityką rządu parlament odmówił wotum zaufania gabinetowi, co spowodowało podanie się do dymisji całego gabinetu. Misji utworzenia nowego gabinetu podejmie się Kaphandaris.

Donosły wynalazek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. „Expres Poranny“ donosi o nowym wynalazku Marconiego. Fale elektro-magnetyczne mogą być obecnie kierowane w jednym ściśle określonym kierunku i nie mogą być przychwycone przez

inną stację. Eksperyment uczyniony udał się w zupełności, a nowy wynalazek zapewnił tajemnicę radjo depeesz, które dotąd wysyłane w przestrzeń stawały się własnością wszystkich radjo stacji.

Wysadzenie w powietrze budynku policyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. Ze Sołi donoszą: Budynek, w którym mieszczą się biura policji politycznej został wczoraj wieczorem wysadzony w powietrze dynamitem. Sprawcy zamachu dotąd niewyśledzeni.

Aresztowanie hochstaplera i oszusta.

Udawał sekretarza ks. Sapiehy. — „Nie udał“ mu się zamach na marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. „Expres Poranny“ dowiadyuje się o mieszczyńskiej awanturze, której epilog rozegrał się w sądzie berlińskim, a której bohaterem był hochstapler na wielką skalę, podający się jako sekretarz osobisty ks. Leona Sapiehy, później udający samego księcia. Zdumiewał on zdolnością, znany był w wielu restauracjach. Twierdził, że ma na Białorusi rezydencję, a w Berlinie przebywał rzekomo dlatego, że nie udał mu się plan zamachu na

Piłsudskiego, który to zamach miał na celu utworzenie państwa litewsko-białoruskiego. Policja wreszcie wpadła na trop i poznała, że ma do czynienia z oszustem. Stało się to dlatego, ponieważ jeden z oficerów, który z wojskiem niemieckim w czasie okupacji przebywał w Warszawie, poznał go. Okazało się, że jest to Stanisław Wojtek, oszust na europejską skalę.

rodowych. „Morningpost“ pisząc o tem wyraża ubolewanie, że rząd Macdonalda bardzo za biega o jedność gospodarczą Niemiec, gdy tymczasem jedność imperjum brytyjskiego za traciła się oddawna, jeśli zaginie i jedność dyplomatyczna państwa angielskiego, to z dawnego imperjum brytyjskiego niewiele już zostanie.

OGÓLNO EUROPEJSKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa. (AW) Z początkiem września br. rozpocznie się w Warszawie ogólnoeuropejska konferencja kolejowa w sprawie rozkładu jazdy. Dla ustalenia odpowiednich wniosków na konferencję min. kolei poleciło wszystkim dyrekcjom nadesłanie wniosków dotyczących ewentualnych zmian w rozkładzie kolejowym państw ościennych.

GOŚCIE BAŁTYCCY W KRAKOWIE.

Kraków. W dniu wczorajszym szefowie wydziałów prasowych państw bałtyckich zwiedzali muzea krakowskie, w południe zaś podejmowani byli śniadaniem przez prezydium miasta. Popołudniu odbyło się zwiedzenie Wawelu i kopca Kościuszki. Wieczorem syndykat dziennikarzy krakowskich podejmował gości obiadem, w którym wziął również udział wojewoda Kowalikowski oraz wiceprezydent miasta Wielgusz. Imieniem syndykatu dziennikarzy krakowskich przemawiał po francusku p. Jan Tarnowski, wskazując na łączność państw, które odzyskały swą niepodległość, wznosząc toast na cześć państw reprezentowanych przez gości. Odpowiadał mu po angielsku Oindelman, Estończyk, wznosząc toast na cześć Krakowa i jego ośrodka kultury polskiej na cześć prasy krakowskiej.

TRUDNOŚCI AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ W ANGLJI.

Moskwa (AW). — Kongres międzynarodowych związków zawodowych, komunistycznych, obradował nad sprawą sytuacji i zadań związków zawodowych w Anglii. Mówcy podkreślali trudności jakie napotyka działalność związków komunistycznych w Anglii z powodu konserwatyizmu i niewolniczej psychiki robotników. Szczególnie ważna dla rozwoju komunizmu jest agitacja w armji i flocie, agitacja ta jednak jest zbyt niebezpieczna, aby mogła być prowadzona na większą skalę.

ANGLJA ODDAJE DYNASTJI ABISYŃSKIEJ KORONĘ KRÓLA TEODORO.

Londyn. (AW) Król angielski zakomunikował abisyńskiemu następcy tronu, że zamierza oddać dynastji abisyńskiej koronę króla Teodora, którą w r. 1868 umieszczono w Muzeum Wiktorji w Londynie. —

Z giełdy lwowskiej. Obroty prywatne.

Lwów, 21 lipca 1924.

Dol. amerykańskie 5.24 — jedyński i dw. 5.23. Dolary kanadyjskie 4.92, jedyński, dw. ójki 4.90.

Jedność imperjum brytyjskiego - znika.

Londyn. (AW) Min. kolonji Tomas oświadczył, że natychmiast po konferencji londyń-

skiej trzeba będzie załatwić udział kolonji i do minjów angielskich w konferencjach międzyna-

Od dziś 21. b. m. wyłącznie w Marysleńce

TEODOR HERZL

mo umi. n. alny film w 6-ciu aktach z prologiem i epilogiem, osnuty na tle życia 2400

wieszcza narodu żydowskiego.

„Podczas wojny pomagała Ameryka koalicji tankami, teraz pomoc musi pieniędzmi“.

Berlin. (AW) Wiadomość o przyjęciu formuły kompromisowej w Londynie prasa niemiecka przyjęła z wielkim rozdrażnieniem. Dzienniki, które dawniej zwalczały projekt Davesa występowały obecnie pod adresem konferencji z zarzutem, że odstępują od jego zasad. „Börsen-Ztg.“ pisze, że uchwała ta rozrywa projekt Davesa w najważniejszych punktach. Rząd niemiecki powinien jak najszybciej opowiedzieć się przeciw temu. „Deutsche

Allg. Ztg.“ pisze: Sytuacja jest taka sama jak podczas wojny. Anglia i Francja wraz ze wszystkimi swymi sprzymierzeńcami nie mogły rozwiązać problemu niemieckiego. Znowu musi przyjść z pomocą Ameryka. Podczas wojny pomogła koalicji tankami, teraz pomódz musi pieniędzmi. Problemu niemieckiego nie można, zdaniem dziennika, rozstrzygnąć bez porozumienia z Niemcami.

Tajemnicze listy Soloneńki i dolary bolszewickie.**Nowe sensacyjne szczegóły zamachu na Lwów.**

Misterna sieć tajnych organizacji i spisku. — Dalsi spółnicy. — Przed rozstrzelaniem zbrodniarzy. — Dozorca pośrednikiem między szazancem, a spisłowcami. — Dochodzenia i aresztowania. „Inne osoby“. — Co było w listach? — 100 dolarów. — Maszynista kolejowy opłaca obronę. — O źródło złota bolszewickiego. Dalsze śledztwo.

(rs) Nowe szczegóły, jakie wychodzą obecnie na jaw w sprawie bolszewickiego zamachu na Lwów, świadczą o tem, iż spisek zorganizowany był dokładnie i obmyślany w szczegółach i że szajka miała dalszych spółników prócz rozstrzelanych już głównych sprawców Ditricha i Soloneńki. Oto jeszcze przed rozstrzelaniem obu zbrodniarzy doszło do wiadomości prezenta sądu Hawla, że w więzieniu zdarzył się wypadek, iż ktoś wynosił z obrębu gmachu więzienia listy od Soloneńki do jego żony i innych nieznanych osób.

Wdrożono natychmiast energiczne dochodzenia, w czasie których powiadomiona o stanie rzeczy policja, a w szczególności kom. Kajdan, aresztowała

pewnego dozorcę więzień. Dozorca ten — jak się okazało z niezbitych do wodów — rzeczywiście

wynosił listy do żony Soloneńki i „innych osób“. Teraz przystąpiono do zbadania

treści owych podejrzanych listów i okazało się, że chodziło w nich o pieniądze,

a w szczególności o ukryte w nieznanem dotąd miejscu przeszło 100 dolarów,

które usiłował Soloneńko dostać na cele obrony. Nie były to jednak pieniądze jego własne, ale jakiś

fundusz bolszewicki. Wynika to z faktu, iż jeden z listów skierowany był do jakiegoś maszynisty kolejowego nazwiskiem B.,

znanego komunisty. Po aresztowaniu wspomnianego dozorcę więzień śledztwo policyjne i sądowe jest dalej w toku i może doprowadzić do nowych szczegóły

całej sieci organizacji, która współdziałała z zamachowcami. Szczegółów nie można podać ze względu na dalsze prace nad wyświeceniem afery, ale prawdopodobnie wyjdzie na jaw

niejedno źródło bolszewickiego złota, płynącego hojnie na cele zbrodniczej roboty bolszewickiej u nas. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości,

że w niedoszłym zamachu dynamicznym na Lwów wchodziły te fundusze „ciemnego mocarstwa“ w grę.

Nowe akty sabotażu.

(§) Donoszą z Lubienia Wielkiego, że w nocy z piątku na sobotę 19 bm. popełniono tam nowy akt sabotażu. Oto jakaś zbrodnicza ręka podpaliła

stogi świeżo skoszonego siana w ilości około 50 fur, należących do bar. Adolfa Branickiego, właściciela Lubienia W. — Siana łana pożaru zwabiła na miejsce strażników lasowych, którzy jednak nie zdolali schwytać zbrodniarza. Miejscowy posterunek policji państw. rozpoczął śledztwo celem wyśledzenia sprawcy.

Stosunki bezpieczeństwa w letniskach.

(§) Stosunki bezpieczeństwa osobistego w krajowych letniskach są naprawdę zachętą do ich odwiedzania. Jeżeli zdarzy się, że t. zw. „legalny“ sposób nie obdara ze skóry nieszczęśliwych letników, wyjeżdżających na polowanie świeżego powietrza, natenczas niejescowi apasze uczynią to w sposób nielegalny.

Oto w Truskawcu jakiś niezłany opryszek napadł na letniczkę Felcję Więckowską i zrabował jej całą bżuterję, wartości 2000zł.

W lesie koło Horodyszczu w powiecie drohobyckim na przechodzącą letniczkę Czesławę Sawicką napadł jakiś bandyta i zrabował jej 100 zł. Zachęcające!

Włamanie do kasy wojskowej.

(§) Wczorajszej nocy, jacyś niewysłuchani dotąd sprawcy, włamali się do kasy Wojsk inżynierji i saperów przy pl. Misjonarskim Nr. 2, i po rozbiciu kasy zrabowali znajdującą się w niej gotówkę w kwocie 1000Z.

Kradzież spostrzeżono dopiero rano i natychmiast zawiadomiono Ekspozturę śledczą, która zarządziła energiczne dochodzenia.

Tajemnicze zniknięcie 13 osób w Gracu.

(§) Donoszą z Gracu, że w czasie od 1-go lipca zaginęło tam wśród tajemniczych okoliczności niemniej niż 13 osób, trzy kobiety i dziesięciu mężczyzn, między którymi czte ech nieletnich chłopców. Zwłaszcza zagadkowo przedstawia się zniknięcie młodego buchaltera Alojza Ulricha, zajętego w pewnej fabryce instrumentów muzycznych, który nagle, bez żadnego powodu wydalil się z domu, zawiadamiając poprzednio rodzinę, że poznał pewną osobę, przy pomocy której zarobi kilkaset tysięcy koron. Ponieważ znajdował się wśród bardzo dobrych warunków życiowych, a z zajmowanej posady był zadowolony, wykluczonem jest samobójstwo.

Dotychczasowe dochodzenia organów śledczych nie zdołały rozwiązać tej zagadki. Wogóle wszelki ślad zaginął.

„Nowy Mojżesz“.

(§) Pewną biedną żydówkę w Kownie, na dobitkę obdarzyły nieba zdrowiutkim chłopczykiem. W trosce o wyżywienie niemowlęcia, któremu ona, wycieńczona chorobą i skrajną nędzą, pokarmu dać nie mogła, przypomniała sobie piękną opowieść biblijną o puszczeniu wody w koszyku małego Mojżesza przez jego matkę Jochewed i o cudownem ocaleniu go przez córkę Faraona. Pomysłane — zrobione. I rzeczywiście współczesna Jochewed z Kowna włożyła synalka do koszyka i puściła go z leniwym prądem rzeki. Aby zaś z najdrobniejszymi szczegółami postąpić wedle biblijnej recepty, ukryła się za pobliskim drzewem i śledziła co dalej stanie się z dzieckiem. A młody chłopczyśko z Kowna, zachowywał się tak samo, jak jego imiennik w Egipcie przed wiekami — krzychał ze wszech sił. Do tego miejsca wszystko było zgodne z biblią. Tu bowiem następuje zwrot niespodziewany i nieoczekiwany. Córka Faraona zawiodła. Zda

PREMIERA**21. 7. 1924****„APOLLO“****Amer. komedja
w 6 akt. p. t.:****„PRZED ŚLUBEM I PO ŚLUBIE“**W głównej roli uroczą **LILIE DANIELI.**

2401

Had program. Oryginalne zdjęcie: **Trzęsienie ziemi w Japonii;**
i 2-aktowa komedja p. t.: **DWAJ BOKSERZY.**

je się tylko dlatego, że Kowno jako stolica republiki litewskiej, mimo najlepszych chęci, nie mogło dostarczyć królowy. Posłało natomiast umiającego pływać policjanta, który po kilku snych ruchach, dosięgnął kosz z płaczącym dzieckiem i wyciągnawszy z wody „odstawił“ na policję. A kowieńska Jochawed, za wiedziona w swych kombinacjach, „wypadła“ również z biblijnej roli: co sił starczyło pobiegła na policję i ze łzami w oczach błagała o oddanie jej dziecka. Uczyniła to bowiem — jak przed policją tłumaczyła się, że Bóg zechce cud zdziałać, jak swego czasu z Mojżeszem, „sługą bożym...“ Policja kowieńska nie wierzy jednak w cuda, a matkę tymczasem przyaresztowała, wzbraniając się wyciąć jej dziecko. Jednakże bez żadnego reżultatu nie zakończyło się to niezwykle zdarzenie. Niezliczona ilość litociwych a bogatych i bezdzietnych żydówek zgłosiło się w policji, chcąc „nowego Mojżesza“ — jak dziecko nazwano powszechnie w Kownie — wziąć za swoje i adoptować. Kto wie co z tego „nowego Mojżesza“ jeszcze wyrośnie? Dożyjemy, — może usłyszymy.

jakoby miał otrzymać w okolicy. Papiery jednak jakie posiadał nasłupeli policji wiele wątpliwości. „Bezrobotnego“ odesłano dla pewności do urzędu śledczego w Warszawie. Tu okazało się, że nie byle ptaszek wpadł do klatki policyjnej.

Tego właśnie Kulikowskiego ścigali od kilku lat liszy gończe, wysłana przez sędziego śledczego w Grójcu, prokuratora w Radomiu i sąd pokoju w Siedliszcu. Na schwytanym ciężo zarzuty wielkich oszustw, dokonanych mistrzowską ręką Kulikowskiego po przeprowadzeniu śledztwa przez I. brygadę lotną urzędu śledczego okazał się zawodowym fałszerzem dokumentów. Znalaziono przy nim akt śmierci jego żony Natalii, lat 22, która jak została stwierdzona, cieszy się jak najlepszym zdrowiem i z utęsknieniem wyczekuje powrotu swojego małżonka. Oszust wystawił również i sobie akt własnego wyrobu, ale nie śmierci — lecz... urodzenia. Oba „dokumenty“ opieczętowane są fałszowanymi pieczęciami parafii litewskiej i podrobionym przez Kulikowskiego podpisem proboszcza tejże parafii. Rodzaj tych dokumentów wskazuje, że miały one prawdopodobnie posłużyć rzekomemu wdowcowi do wstąpienia w ponowne związki małżeńskie.

Niebezpiecznego oszusta osadzono w areszcie.

Tragedja robotnika we Francji.

(§) Donoszą z Paryża o mordzie popełnionym tam przez robotnika, pochodzącego z Warszawy.

Oto Jan Wiśniewski, 20-letni robotnik, wyjechał przed półtora rokiem do Francji na zarobek. Pracę znalazł w hucie szklanej Cuffies pod Soissons.

W domu, gdzie Wiśniewski mieszkał, mieściła się kawiarnia, w której obowiązki bufetowej spełniała uroczą dziewczyna, 20-letnia Zuzanna Sagnier.

Młodzi przypadli sobie do gustu, serdeczna nie przyjaźni połączyła ich wkrótce, a po pewnym czasie Wiśniewski oświadczył się i został przyjęty.

Ostatnio młodzieniec przyszedł jak zwykle do kawiarni, zbliżył się do narzeczonej i wszczął z nią cichą rozmowę. Z oderwanych zdań goście domyślili się, że namawiał ją, by z nim wyjechała do Polski, lecz dziewczyna nie zgadzała się na to.

Gdy gości zaczęli się rozchodzić, Wiśniewski nagle wyciągnął z kieszeni brzytwę i ciał nią Zuzannę w szyję, poczem wbiegł na pierwsze piętro i zamknął się w pokoju.

Skutki cięć były katastrofalne. Dziewczyna ożmęła się za bufet i zanim zjawił się lekarz, skołała.

Wezwani żandarmi długo kołatali do drzwi, za którymi ukrył się morderca. Po wyważeniu, urzazno Wiśniewskiego, leżącego na łóżku w kałuży krwi, Gardł miał podesięnięte a w rękę trzymał otwartą brzytwę. W kilka chwil potem skołał.

Tragiczna śmierć narzeczonej wstrząsnęła całą okolicą. Zuzanna miała matkę i dwie nieletnie siostry, które utrzymywała.

Falszeryz dokumentów.

Kilka dni temu zawitał do Brześcia jakiś podejrzany osobnik. Zatrzymany przez policję śledczą podał się za Mieczysława Kulikowskiego, a za wód swój określił jako „wdowiec“ od kilku miesięcy. Podczas badania Kulikowski tłumaczył swój przyjazd do Brześcia brakiem pracy, którą

HUMOR.**Z odczytu.**

... Ogólnie wiadomo, że ciepło rozszerza różne ciała, a zimno je kurczy. Otóż na mocy tego, latem bywają dni długie, a w zimie krótkie...

Zaszkodził sobie.

On (przygłuchy): Droga Marjo, czy będziesz moja?

Ona (szepcem): Tak.

On: Co, jak?

Ona (runieniac się, trochę głośniej): Tak.

On: Przepraszam, nie dołyszałem...

Ona (z pasją, głośniej): Nie!

Kronika bieżąca.**TEATR WIELKI.**

Poniedziałek 21, wtorek 22, środa 23 i czwartek 24 lipca „Złoty kaftan“ operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 21, wtorek 22, środa 23 i czwartek 24 lipca „Romantyczna panna“ komedja w 3 aktach Martinez ierra (występy Marjana Jednowskiego i Stan. Mazarekówny).

**ZMIANA PROGRAMU I REPERTUARU
W CYRKU A. HORNACKIEGO** o. 1
b. m. Kilkanaście nowych, nadzwyczajnych atrakcyj cyrkowych, na czole których wybija się wspaniała tr sura kotów, psów i myszy. 23-9

Teatr Wielki gra dziś w poniedziałek i przez szereg następných wieczorów piękną operetkę

mistrza tonów Lehara „Złoty kaftan“ nowością ta ostatnią zdobycz repertuaru, ze względu na swą niezwykłą wartość muzyczną, odbiegającą od szablonu Ibbetta, egzotyczne (to dekoracyjne, może być na długotrwałe powodzenie. Na naszej scenie operetka ta otrzymała pierwszorzędną obsadę złożoną z ulubieńców publiczności pp. Mławskiej, Korabianki, Tatrzańskiego, Kuligowskiego wielkie powodzenie pop'sami tanecznymi, wpadła oprawę dekoracyjno - kostjumową — to też wywołuje co dnia zrozumiałe zachwyty i oklaski przepelnionej widowni. W nowości tej widać pomyslową i czujną rękę reżysera Kuligowskiego, władająca nad licznym udziałem chórzystów i statystów, jak niemniej opanowanie trudnej muzyki pod batutą p. Seredyńskiego.

Teatr Mały gromadzi codziennie liczny zastęp publiczności na komedję „Romantyczna panna“, która dzięki swej bardzo miłej, pogodnej wesołej graści oraz doskonałemu wykonaniu w osobach pp. Jednowskiego; Mazarekówny; Kwiatkiewiczowej Łozińskiej; Hierowskiego; Zbrojewskiego i in. cieszy się powodzeniem i wywołuje gromkie oklaski. Piękna ta komedja grana będzie tylko przez kilka wieczorów przed nową premierą „Edukacja Bronki“, która ukaże się w przyszłym tygodniu.

Prezydent Izby Rękodzielniczej donosi: Dnia 16 bm. w obecności wiceprezesa Izby p. Pamunara odbyło się Walne Zebranie instalatorów gazu i wodociągowych przy współudziale dyrektora gazowni m. inż. Zardeckiego, inż. Piwońskiego i nadradcy Jaczkowskiego i wszystkich konc. Firm lwowskich instalacji gazu i wodociąg., na którym to zgromadzeniu omawiano sprawę jak najszerzego rozgalezienia rzywania gazu przez mieszkańców Lwowa. Dzięki przychylnemu stanowisku w tej sprawie dyrekcji gazowni m. która bezinteresownie udziela jak najdogodniejszego kredytu na cele przeprowadzenia potrzebnych instalacji gazowych jest nadzieja, że stan obecny w tej dziedzinie ulegnie znacznej zmianie i mieszkańcy Lwowa, doceniając korzyści oświetlenia gazowego, będą korzystali z kredytu. Sprawa ta jest bardzo aktualną, bo o ile da się w roku przyszłym wprowadzić gazy ziemne do Lwowa, kwestja tak oświetlenia jak opał w mieście Lwowie, przybierze zupełnie odmienną formę i nie ulega wątpliwości, że gaz będzie mógł wyrugować nie tylko opał węglowy i drzewny, ale też konkurować skutecznie z oświetleniem tak elektrycznym, jak i naftowym.

Blższych informacji co do warunków w myśl uzgodnienia poglądów w tej sprawie, zasęgnąć można każdego czasu w biurze Stow. przem. instalatorów gniazdu Izby Rękodzielniczej ul. Koscielna 8, IV.

Komunikacja Lwów—Londyn. Według nowego rozkładu jazdy od 1 czerwca br. kursują w pogogach pospiesznych nr. 301 i 302 wagonja bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy między Bukaresztem i Hock van Holland przez Lwów—Kraków—Katowice—Berlin—Hannover—Osnabrück.

Ze Lwowa odchodzi ten pociąg o godz. 10.10 przybywa do Berlina o godz. 7.05; do Hannoveru o 22.50, dalej okrętem o 23.15; do Londynu przyjeżdża o 8.38.

Z powrotem z Londynu odjazd o godzinie 20.30; przyjazd do Hock van Holland o 6.25; odjazd o 7.13; z Hannoveru o 17.08; z Berlina o 23.08 przyjazd do Lwowa o 19.05.

Zapasy amunicyjne będą prezentowane z Kleparowa. Jak nas informują Ministerstwo spraw wewnętrznych nie uwzględniło rekursu gminy m. Lwowa przeciw orzeczeniu Województwa dzwalającemu na wywłaszczenie gruntów w Hołosku Wielkim na budowę magazynów amunicyjnych D. O. K. Nr. VI. Decyzja ta przyspieszy przeniesienie zapasów amunicyjnych z Kleparowa i uwolnienie mieszkańców Lwowa od niebezpieczeństwa, połączonych z tak bliskim sąsiedztwem składów amunicyjnych z miastem.

Spodziewać się należy, że wszystkie zainteresowane czynnik! poprą usiłowania D. O. K. Nr. VI. skierowane ku jak najszybszemu wykończeniu magazynów amunicyjnych w Hofosku Wielkim.

Ceny autograf. Biblioteka miejska w Bydgoszczy otrzymała w tych dniach do swoich zbiorów cenny autograf walca F-moll Szopena. Autograf (22—15 cent.) jest kartką z albumu, na której Szopen nakreślił kilkanaście ostatnich faktów walca. Cenna pamiątka nabyta została w Berlinie za kwotę 600.000.000 mkp. przez grono osób z Bydgoszczy za inicjatywą i pośrednictwem p. Mazgala, przemysłowca z Bydgoszczy. Wystawiona w gablotach bibliotecznych obok autografów Skargi, Goszczyńskiego, Ujejskiego, Konopińskiej, Moniuszki i innych ściąga codziennie tłumy „zwiedzających”.

42 milj. listów rocznie ginie w Ameryce. Amerykańska dyrekcja poczty wydała odezwę do ludności z prośbą o dokładne pisanie adresów. Odezwa spowodowana została tem, że listy gną na pocztach Stanów Zjednoczonych. I tak w styczniu przeciętnie ginęło 134.615 listów dziennie. Wynosi to 3.500.000 listów miesięcznie, a 42 miliony rocznie. Listy te wędrują do urzędu „martwych listów”, gdyż nie można odszukać adresatów a nadawcy nie raczyli! podać swoich adresów.

To samo dzieje się także z przesyłkami, a wartość zaginionych pakunków oblicza się na 500.000 dolarów miesięcznie.

Widzimy więc, że Ameryka nawet pod względem błędów, trzyma się wielkiej skali.

Dyplomata o sześciu nazwiskach. „Figaro” podaje interesujące szczegóły z zawilego życiorysu Litwinowa, który, jak wiadomo, prowadzi obecnie z ramienia Sowietów rokowania dyplomatyczne w Londynie.

Nazwisko terazniejsze jest szóstym z rzędu w życiu tego wytwornego dyplomaty. Żyd z pochodzenia nosił zrazu nazwisko swego ojca, Wallach. Do organizacji anarchulistycznej wstąpił jednak jako Maksymowicz. Uciekwszy z więzienia w Kijowie w przeddzień zesłania pojechał z Leninem na kongres międzynarodowy do Brukseli i figurował tam jako delegat Graff. W r. 1908-ym zarejestrowano w Paryżu Rosjanina nazwiskiem Finkelstein, który usiłował puścić w obieg ruble podrzanego pochodzenia. Tym Finkelsteinem nie był nikt inny, jak towarzysz Wallach-Maksymowicz-Graff. Wysiedlony z Francji przybył do Londynu pod nazwiskiem Harrisona. Obecnie nazywa się Litwinow.

(§) **Nowa fabryka papieru i celulezy powstaje w Zagórze - Zasławiu.** Budowę fabryki przeprowadza Towarzystwo Budowlane, a należy ona do nowopowstałego Towar. akcyjnego. Puszczanie w ruch nastąpi w wiosną 1925 roku.

(§) **Mieszkanie do wynajęcia bez odstępnego ale w Warszawie;** pojawiła się tam po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny na bramie jednej z kamienic kartka, obwieszająca, że jest do wynajęcia mieszkanie. Przed bramą zgromadziły się tłumy ludzi. Właściciela obłożono a mieszkanie w jednej chwili wynajęto. Może i u nas we Lwowie zdarzy się taki miły wypadek? Poczekałmy!

(§) **Śmierć pod kołami wozu.** Mędzy Zamarsynowem a Hofoską Wielką zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, w którym nadmierne użycie alkoholu spowodowało śmierć człowieka. Oto jadący wozem nafałdowanymi bełkami Michał Hotnik, gospodarz z Hofoski Wielkiej, będąc kompletnie pijanym zasnął i po chwili spadł z wozu a koła przeszły mu przez klatkę piersową, łamiąc wszystkie żebra. W kilka chwil później Hofolnik przeniesiony już bez przytomności do domu wyzionął ducha.

(§) **Falszywe dolary.** Amerykański konsulat w Mediolanie zawiadomił władze, że pojawiły się w obiegu falsyfikaty not 50-cio dolarowych, serji 1023 i to w wielkiej ilości.

(§) **Falszywe 50-cio groszówki metalowe** pojawiły się w obiegu na terenie warszawskim.

(§) **Kieszonkowiec przy pracy.** W czasie kupna na placu Unji Brzeskiej skradł jakiś niewydledzony złodziejczak portfel z kwotą ponad 100 złotych oraz legitymację kolejową na szkodę Rozalii Dłakiewicz, zam. w ogrzewalni na dworcu głównym.

(§) **Pożar na głównej poczcie.** Onegdaj około godziny 11.45 na drugim piętrze w gmachu poczty głównej wybuchł pożar. Spowodował go woźny Stanisław Chajewski, który przygotowywał wózek z terpentyną w dziurawym garnku blaszanym do zapuszczania posadzki. W chwili gdy postawił garnek na kuchence gazowej, terpentyna zapaliła się. Woźny zdolał ugasić ogień płaskiem, zanim przybyła straż pożarna. Szkody niema żadnej.

(§) **Przejechanie policjanta.** Wczoraj przedpoł. automobil wojskowy najechał w ulicy Dojazdowej na pełniącego tam służbę posterunkowego Policji pańszw. Ten momentalnie znalazł się pod kołami, doznając dość ciężkich ran. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

(§) **Włamanie i kradzież.** Karol Bernard, handlarz owoców, zamieszkały przy ul. Krakowskiej pod l. 15 nie mogąc wyjechać na „świeże powietrze” na wesele, zapragnął wpuścić go nieco przez okno do mieszkania. Jakś osobnik również nie opuszczający lwowskich smrodliwych zapachów, zakradł się do mieszkania Bernarda i przez otwartą okno wyniósł 20 l. borówek, garderobę i złotą bransoletę z zegarkiem wartości 300 zł.

Józefowi Zmgerowi zamieszkałemu przy ulicy kurskiej skradziono białiznę wartości 170 zł.

Izaakowi Feldmanowi skradziono w mieszkaniu portfel, zawierający 10 dolarów i 33 złotych.

Helenie Kobakowej, zamieszkałej na Helance przy ul. Wojsceha skradziono w nocy 2 gości, 12 kurecząt wartości 50 złotych.

Z mieszkania A. Derenia przy ul. Jakóba Hormana skradziono materję i 9 koszul wartości około 40 złotych.

Wasyła Pańkowska i Franciszka Porentaję aresztowała policja za kradzież z wozu koźucha na szkodę gospodarza Moroza z Dolian.

Kasię Czorną aresztowano za kradzież złotego zegarka z łańcuszkiem, wartości 100 zł. na szkodę rzeźnika Aleksandra Stankiewicza.

Wita Fritza aresztowano za włamanie i kradzież towarów, wartości 500 zł. z budki inwalidzkiej przy ul. Piłarów na szkodę Marij Wadyło.

Józefa Iwaniszyna aresztowano za kradzież z wozu gwoździ i torebki, zawierająca 50 zł.

Antoniego Kasarabę aresztowano za kradzież kieszonkową.

Zawiadania się Rodziców, którzy byli w dniu 17. bm. na Zebraniu w Towarzystwie Pedagogicznym, że Kuratorium Okręgu Szkolnego zgodziło się na utworzenie paralełki pod warunkiem, że wyszukamy odpowiedni na ten cel lokal. — Starania w tym kierunku czynimy. — O wyniku zawiadomimy. 21332

Wyniki zawodów sportowych z soboty i niedzieli.

Kronika lwowska.

Po meczach z soboty i niedzieli należałoby rozpisac się pochlebnie chyba tylko o sympatycznej drużynie 19-ki, której zresztą oddaniem co należy „po meczu z 54 p. p. Tak „Pogoń”, jak i Hasmonea” nie może ze swych ostatnich wyników uszczknąć nowego listka do wieńca chwali. I żeby tu jeszcze o wyniki tylko chłodziło! Boć ostatecznie istnieje pech, nie dyspozycja, trema, chwilowa depresja — czy jak się to zresztą chce określić, ale istnieje także słaba gra. A tą słabą grą uraczyła nas tak „Pogoń” jak i Hasmonea. Hasmonea przegrała w niewesołym stosunku 15:2, biorąc pod uwagę dni oba. Przegrała „wprawdzie” z Rapidem, jednak nie mogę stwierdzić, jakoby przegrała ambitnie. Graczem dorównującym technice a nadewszystko żywości i błyskawicznej kombinacji Rapidu był właściwie tylko Gottesdiener, który ponadto niebyle należyście wspomagany przez swych towarzyszy w pomocy, nawet i nie przez Schneidra, mocno „nadwyręzonego” doskonałym tempem Wiedeńczyków. W obronie Birnbach II. wykazuje natomiast powrót do swych lepszych czasów, a wyróżnia go korzystnie spokój i tym spokojem uwarunkowana pewność. Natomiast atak Hasmonei grał już niejednokrotnie lepiej! Przewszystkiem w meczu z tak groźnym przeciwnikiem niewłaściwym jest wręcz cierpliwe czekanie na piłkę, którą ma podać i tak już do statecznie pracą przeciążona pomoc i obrona. A po piłkę kwapił się właściwie tylko Birnbach I., który poza tem wykazał podziwu godną „twardość” i nieustępliwość. Gra środkowej trójki była stanowczo za cukierkowołagodną. Może dlatego, że na środku pomocy grał Brandstätter? Ale ten gracz znów nie miał nic w sobie z tej cukierkowej słabości

(mimo „cukierkowego” nazwiska) i trzymał świetnie atak Hasmonei, który rzadko przychodził już nie tylko do głosu, lecz do próby głosu nawet.

Bądź jak bądź nie należy zapominać, że Hasmonea grała z groźnym Rapidem, który zgola innym przeciwnikom dawał świetnie radę. Rapid podobał się ogólnie, bo się podobać musiał. Drużyna wyrównana w siłach, grająca fair, a przytem nadzwyczaj szybko, błyskawicznie wręcz, przez co oszołomiony przeciwnik nawet i czasu na odpowiednie „przegrupowanie” nie ma. Nic dziwnego, że przy tym lotnym charakterze gry Rapidu, wszelkie obstawianie zawieść musiało. Ponadto posiada Rapid najcenniejszą właściwość we wspomnianym już wyrównaniu sił: Rapid jest doskonałym jako cała drużyna. W odróżnieniu od innych drużyn wiedeńskich dysponował Rapid świetną i pewną dyspozycją do strzału, mniej zadziwiająco natomiast precyzyjną, przemysłaną kombinacją takich np. „Amatorów”.

Pogoń (trochę wakacyjna!) zmierzyła się z przemyską „Polonią”. Niesamowite — bafoczarne kostjumy Pogoni — dawały w kombinacji kolor szary, jak beznadziejnie szarym był obraz tego całego meczu.

A: Polonia nie wslawiła się zbyt białą pod „parkanami” (przez małe „p” tylko) Pogoni, aczkolwiek od bajecznego wyniku z Turkami trawestowano bajeczny rym Boya w ten sens, że

Dziś Sobieski miast na Turkach tępić miecz
Pojechałby do Przenyśla kopać mecz”.

Wtajemniczeni twierdzą, że jednym z głównych czynników wyniku z Turkami był świetny bramkarz Schwarz, bo inaczej wątpić by się chyba musiało o drużynie tureckiej w zupełności wobec wcale nieszczęśliwego

obrazu Polonii, mimo dobrej, a nawet bardzo dobrej chwila gry poszczególnych graczy. Jednak jako całość, jako drużyna przedstawiła się Polonia nieszczególnie, może zresztą aż tak dalece wpłynął brak Dobrzańskiego i Koguta!

O Pogoni niedzielne nie wiele pisać można, najtrafniejszą byłaby ocena, że się Pogoń starała w zupełności do gry Polonii dorównać. Na szarem tle wszelakich niewienczonych skutkiem usiłowań odbijali korzystnie: Bacza, Juras, Olearczyk i Maurer. Hanke był słabszym niż w zawodach z Amatorami.

Nakoniec nie można się powstrzymać od uwagi, względnie od pewnego rodzaju apelu do graczy, aby kontrowersje między sobą zafatowali w szybszym trochę tempie, niż to miało miejsce w niedzielę. Człowiek dorosły przeprosza lub nie przeprosza, nie „boczy” się natomiast. Ponadto zdaje mi się, że kapitan drużyny (w tym wyjątku zresztą powszechnie lubiany p. Olearczyk) winien być dostatecznym autorytetem dla graczy, gdyż funkcje trenera obejmują zgoła inne zakresy działania. Tyle o incydencie Bacza-Hurta, którzy najmniejszej zakłócił przebieg zawodów.

Na zawodach w oba dni publiczność dopisała nieszczególnie, znać wakacje a może i lotki „przeżytych” meczami. Czyżby!

Przebieg zawodów poniżej:

RAPID — HASMONEA 8:0 (3:0).

Rapid grał w następującym składzie: Kolatz-Dietrich, Schlosser-Machal, Brandstätter, Nietsch-Kurbes; Richter, Veselk; Zach, Wessely. Zatem jak widać skład pierwszoklasowy.

Wiedeńczycy naciśnięli z miejsca ostro i zdobyli już w 7-mej minucie pierwszą bramkę. Usiłowania napadu Hasmonei poszły na niczem, wskutek świetnej gry pomocy i obrony Rapidu. Bez żadnych solowych popisów (na które sobie taki Rapid mógł pozwolić) wędrowała piłka bez straty czasu do napadu, w myśl dobrej zasady, że atak jest najlepszą obroną. Wprawdzie nie mieli się Wiedeńczycy znów tak dalece czego obawiać, niemniej stwierdzić należy, że druga bramka strzelona przez Rapid w 24-tej minucie gry, zawiąziona została przez obu obrońców Hasmonei na spółkę. Po tej bramce „podrywa” się atak Hasmonei, lecz daleki strzał Steuermana w 26-tej minucie nie przynosi rezultatu, natomiast już w następnej minucie zdobywają Wiedeńczycy trzecią bramkę. W 33-ciej minucie strzela Steuermann ostro w słupkę, w 36-tej próbuje i Birnbach strzelić bramkę, a natem kończą się właściwie ofensywne usiłowania Hasmonei w pierwszej połowie gry.

Po przerwie obraz gry się nie zmienia, względnie wykazuje jeszcze znaczącą przewagę Rapidu, który w 9, 12, 24, 26 i 30-tej minucie zdobywał jeszcze pięć bramek. Ładnym był w tej części gry przebieg Miegla (21 minuta), zresztą „gros” pracy Hasmonei tkwiło w obronie. Sędziował p. dr. Kaufmann.

19 p. p. O. L. — VI. Baon Sanitarny 5:1 (1:0).

Drużyna 19-ki dąży „szturmowym krokiem od zwycięstwa do zwycięstwa. We czwartek dostało się tarnopolskiej drużynie 54 p. p. a w sobotę nie powiodło się lepiej Baonu sanitarnemu, mimo doskonałej gry Müllera. Zwycięstwo to zadecydowało o mistrzostwie D. O. K. VI. i o przejściu drużyny 19-ki do rozgrywek o mistrzostwo armii.

NIEDZIELA, 20 lipca.

Polonia (Przemyśl) — Pogoń 1:1 (1:1).

Polonia „wygrała” 1:1, gdyż nie inaczej określić należy wynik tak dla Polonii korzystny. Pogoń wystąpiła w następującym składzie: Lachowicz — Olearczyk, Maurer — Hanke, Zucker, Passck —

Juras, Giebartowski, Bacza — Czudząk — Polowy. Zatem bez Fichtla, Gulicza, Garbienta, Kuchara i Stoneckiego.

Polonia bez Koguta i Dobrzańskiego. Skład drużyny przemyskiej był następujący: Żywicki — Radwański, Hurta — Hubarłw, Petzold, Eckert — Menczak, Wawrzkowicz, Duda, Kwiatkowski, Potocki.

Pogoń, nie tracąc fantazji — mimo osłabionego składu, — atakuje z początku energicznie i już w 2-ej min. strzela Bacza z podania Jurasa pierwszą bramkę. Lecz prowadzenie gry uzyskuje niebawem Polonia, atakując ładnie skrzydłami, choć zużycie (doskonale czasem) podanych na środek piłek szwankuje znacznie. W 5 min. broni Lachowicz, za chwilę już zawiąta Maurer pierwszego cornera, broniąc się przed dwójką Menczak — Wawrzkowicz. Rzut z rogu zostaje strzelony na out. Polonia atakuje dalej i w 8-ej min. strzela Wawrzkowicz z podania Potockiego bramkę dla Polonii. W pierwszej połowie toczy się gra przy bezsprzecznej przewadze Polonii, w ataku Pogoń pracują najlepiej Juras i Bacza, zwłaszcza technicznie był Bacza względnie najlepszym na boisku. Lecz zato współpraca w linii napadu Pogoń była iście... wakacyjna. Gdyby nie Maurer, Olearczyk a potrochę i Hanke (gorzej zresztą usposobiony niż na meczach z „Amatorami”) byłby i wynik bardziej... wakacyjny. Że się jednak ten mecz smutniej dla Pogoń nie skończył, zawdzięczać należy również słabop i „niekkiej” grze środkowej trójki napadu Polonii: zwłaszcza obaj łącznicy są nawet i fizycznie całkiem za słabi.

Po przerwie panuje Pogoń więcej nad gra, a chwila poważnie zagraża (w osobie Bacza przeważnie) bramce przemyskiej. Jednak dzięki dobrej grze Hurty i bramkarza Żywickiego, który obronił kilka razy bardzo dobrze, nie przynosi dalsza gra żadnego rezultatu, a jedynym (niebardzo zresztą pożądanym) urozmaicheniem była kontrowersja między Baczem i Hurta.

Stosunek cornerów 2:2 (1:1).
Sędziował bardzo dobrze p. Schargel.

Rapid — Hasmonea 7:2 (3:0).

Mimo świetnej pracy obrony i niezmordowanej pomocy, w której prócz Gottesdienera wyróżniał się i Schreier, gra dała — bo dać musiała — ładne zwycięstwo Rapidowi. Wiedeńczycy opanowali grę zupełnie, tak dalece nawet, że i wynik nie jest dostatecznym wyrazem przewagi Rapidu.

Bramki dla Hasmonei strzelił Steuermann i Miegel. Sędziował bardzo dobrze p. kap. Bilor.

Czarni II. — Biali 5:0.

Ładne zwycięstwo rezerwy Czarnych nad mistrzem lwowskiego podokręgu klasy B. — Meczem tym stwierdziła druga drużyna Czarnych, że powraca znów do formy swych lepszych czasów. Sędzia wykluczył z boiska trzech graczy Białych i jednego z Czarnych. Dwie bramki dla Czarnych padły z rzutów karnych. Sędziował p. Grabowski.

Express sportowy,

(biuletyn zawodów) ukazał się po raz pierwszy we Lwowie w sobotę. Naszym zdaniem wystarczyłoby jedno „s” w tytule, pozatem sprawozdania nakreślone były żywo. Czy jednak nowy ten dziennik uczyni naprawdę zadość aktualnym „potrzebom” publiczności... okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie ciekawem jest, że dziennik, — który się sam zadeklarował jako organ sportu piłki nożnej — wywołał żywiołą dyskusję (coprawda niebardzo gustowną) z racji notatki o lekkoatlecie Abrahamie i jego przynależności lub „nieprzynależności” do narodowości żydowskiej. Jeśli „Express” stwierdza, że „rozsądzanie i debata nad czyjśm pochodzeniem i narodowością nie jest jego rzeczą” ma aż nadto rację i winien był sobie to wziąć do serca, bo czy o pochodzeniu i narodowości wie się lub czy się nie wie, debatować niema nad czem. Natomiast co mają znów automobile do Abrahamisa i „Expressa”, o to by się należało „Chwili” zapytać, której kronikarz (niebardzo taktownie) zadzwonił — jak to mówią — w polną kiesę.

Warszawa, sobota, 19 lipca.

(Pat.) Zawody w piłkę nożną: Polonia — Wacker zakończyły się wynikiem 1:1 (1:0). Zawody pomiędzy mistrzem wiedeńskim Amatorzy a Legia wykazały, że mistrz Austrii jest karnym i zgranym zespołem. Do pauzy zdobywa on 4 bramki, a to w 5, 17, 33 i 38 min. Legia nie mogła sprostać gościom, technicznie; po przerwie atakują znowu goście silnie i robią w 1 min. piątą, w 15-ej szóstą a w 19-ej min. siódmą bramkę.

Niedziela, 20 lipca.

Wacker — Legia 1:1.
Amatorzy — Polonia 8:3.

Łódź.

Hakoah (Wiedeń) — Ł. K. S. 12:2.
Hakoah — Ł. K. S. 3:1.

Makkabi (Bern) w Przemyślu.

Polonia przemyska rozegra w najbliższą sobotę tj. dnia 26 bm. zawody z Makkabi berneńską.

Z muzyki.

Onegdaj odbył się w teatrze Wielkim Węczęr Szkoły operowej, istniejącej przy Konserwatorium Polskiego Towarzystwa muzycznego. W program wieczoru weszły pojedyncze akty, lub sceny z szeregu oper, a to z: Fausta, Halki, Aidy, Lohengrina, Eugenjusza Onegina; Rigoletta. W przeciwnieństwie do zeszlereczonego popisu, który dał zamkniętą całość w wystawionym podówczas Mozartowskim: „Don Juane” zaaranżowano w roku bieżącym Węczęr złożony z szeregu wyjątków. Dlaczego tą drogą poszła obecnie Szkoła operowa — nie wiem, przypuszczam jednak, że chodziło o pokaz całego szeregu sił, które z rozmaitych względów mogły nie znaleźć pola do popisu w jakimś jednym wybranym dziele. Przypuszczam jednak, że takie składowe przedstawienie operowe nigdy nie jest w stanie dać tego jednolitego wrażenia, jakie daje całość. Względ, który jako przypuszczenie podałem uprzednio powinien być raczej ustąpić, lepiej bowiem wyprowadzać na scenę mniej osób, a dać jednolity całość, niż wiele, może w dodatku nie zupełnie przygotowanych do scenicznego występu. Jest bowiem taki występ egzaminem o wiele trudniejszym i poważniejszym aniżeli popis na estradzie koncertowej, która raczej nadaje się do wypróbowania sił elewów szkoły, aniżeli scena stawiająca mocą faktu wyższe i większe wymagania. Pozaatem: dając program złożony z kilku wyjątków nie powinno się go przeładowywać. Program wykonany przez Szkołę operową był stanowczo za długi, nużący, można go było okroić całkiem śmiało o połowę. Byłoby to korzystne i z innych względów. Oto na scenie byłoby się pojawiło mniej solistów. Rozumię doskonale pragnienie pokazania się na scenie, (wszakże w tem kryje się cel pracy wszystkich uczniów szkoły), ale przecie nie wszyscy produkujący się — przyznać się musi, byli do występu scenicznego dojrzałi. Stąd też obok rzeczy istotnie dobrych słyszeliśmy rzeczy słabe, przerastające siły produkujących się, którzy pod ciężarem ról swych istotnie się ugnali.

Oto ogólne spostrzeżenia, które nasuwają się na myśl, gdy mowa o popisie Szkoły operowej. Minusem, które płynęły z zaaranżowania całości odpowiadają niewątpliwie poważne plusy, wśród nich zaś najpoważniejszy: stwierdzający usilną i wydatną pracę podjętą przez grono nauczycielskie teże Szkoły. Wyczuwano się sumę wysiłku włożonego w przygotowanie uczniów i uczenie, a chociaż rezultaty nie ze wszystkich odpowiedzialnych włożonej pracy, to jednak wielkość jej to najbardziej nie umniejsza. Wśród wielkiej ilości „wyjątków” operowych znalazły się przygotowane

bardzo starannie jak np. „Aida” lub „Onegin”. Jeszcze inne nie stały na tej samej wysokości — to przyczyną tu niedomogi głosowe produkujących się, a co więcej, zbyt może ciężkie i trudne zadania, które na bark uczących się dopiero włożono.

Płyną rzecz jasna z tego spektaklu pewne wskazania na przyszłość. Zatem o ile chodzi o stronę wokalną przedstawienia: konieczność segregowania głosów mniej lub więcej dojrzałych no występu w większym stylu, konieczność położenia jak najsilniejszego nacisku na dykcję, która nie u wszystkich zadawała, konieczność odzwyczajania uczniów od śpiewu afektowanego. U wielu osób występujących błędy te dawały się zauważyć psując rzecz jasna, bardzo silnie wrażenie.

O ile chodzi o stronę sceniczną — trudno podnosić wymogi. Swoboda w ruchu, obycie ze sceną, odpowiednia gestykulacja przychodzą z czasem, gdy występujący oswoi się ze sceną, to co wychowankowie Szkoły operowej dali w tym kierunku było dość znaczną sumą ich wysiłku i uważam, że nawet te świadczenia stały w porównaniu do świadczeń wokalnych chwilami wyżej nawet.

Oto pokłosie ogólnych wrażeń, które dał słuchaczowi wieczór Szkoły operowej. O ile chodzi o występujących za najbliższych celom uważałbym panie: Keńczaeką, Inasińska, Frischewą, Lewicką i panów Korwiną, Masłowskiego, Kurzbada.

Prof. Lesław Jaworski.

Podeszły wiek, a twórczość sławnych ludzi.

Wielcy artyści, jeżeli dla stworzenia arcydzieła czekali do wieku dojrzałego, zachowywali do późnej starości blask swych zdolności intelektualnych. Crebillon ojciec, skomponował swą ostatnią tragedję, mając lat 81; Voltaire w 83 roku życia był jeszcze najwyższym i najpotężniejszym umysłem w Europie; Wiktor Hugo umarł pisząc; Jules Simon również. Michał Anioł w 80 roku życia pracował całymi dniami; Tycjan w bardzo sędziwym wieku, bo mając 98 lat, rozpoczął malowanie obrazu dla Franciszkanów; Enrico Dandolo, doża wenecki, mając 93 lat pobił Turków. Franklin w 82 roku życia pełnił obowiązki prezydenta stanu Pensylwanji; Newton, mając lat 83, oddawał jeszcze bardzo znaczne usługi „Royal Society”, gdzie był prezesem; Woodsworth i Tennison zachowali młode dusze, mając po 80 lat; lord Eynhorst, trzykrotny lord-kanclerz Anglii, w 90 roku zachował jeszcze tyle sił żywotnych, że z łatwością przeżył operację katarakty; lord Brougham mając lat 83 brał udział w dyskusjach politycznych; lord Palmerston, 80-letni starzec prowadził życie pracowite, jak młodzieniec. „To dlatego — mawiał do tych, którzy darczyli go komplementami — że codziennie składam wraz z moją odzieżą wszystkie moje troski i niepokoje. Człowieka zabija, leczenie, a nie praca.”

Thackeray pisał najświetniejsze swoje książki pomiędzy 35 a 52 rokiem życia. Milton stworzył „Raj utracony”, mając lat 50; „Podróże Guliwera”, które mi Swift zachwycał tyle młodocianych umysłów, napisał autor mając 59 lat; de Foe w 58 roku życia napisał „Robinsona Kruzo”. Pierwszy romans Waltera Scotta „Wawerleij”, powstał w 44 roku jego życia; „O pochodzeniu gatunków” Darwin, poszło do druku, gdy autor miał 50 lat; Hous stworzył swój „Paniec koszuł” w 45 r. życia; najbardziej zajmujące romanso Georgea Eliota ujrzały światło, gdy autor miał 50 lat; Hugo Dickens, Byron, Burne, Pope de Musset, Schelley i kilku innych którzy się uniemożliwili młodzieńcami, powinni być uważani jako istotne wyjątki.

Mistrz muzyki, komedjopisarze, dramaturgowie, dla których sąd publiczności ma bezpośrednie i ważne znaczenie, na premierach swoich twórców, cierpeli zazwyczaj dotkliwie, często nawet w sposób komieczny. Rosini, który na każdy świsł publi-

czności wstawał ze swego krzesła dyrektorskiego i kłaniał się uprzejmie i z uśmiechem, oraz olimpijski Giuseppe Verdi, obojętny, zarówno na oklaski, jak i na nagany, stanowią dwa wyjątki. Mayerber natomiast chował się po najciemniejszych kątach, by nie zdradzić tego co się w nim działo. Aubery tak drżał, że nigdy nie mógł być obecny na premierze swej opery; Halevy chował się pomiędzy kulisy cały skulony; Adam skakał, tańczył i nerwowo wciąż przecierał okulary. Suppemu drżała batuta, gdy dyrygował; Bellini mdłał; Donizzeti czerpał odwagę z butelki koniaku.

R. K.

Wnuk Bismarka uległ katastrofie lotniczej.

(S) Poseł niemieckiej, narodowej partji książę Otto Bismark, wnuk osławionego „te-laznego” kanclerza, spadł z aparatem w czasie lotu, pod Berlinem. Aeroplan strząsał się w szczątki, a Bismark odniósł szereg cięższych kontuzji. Podczas wojny światowej brał on udział, jako lotnik wojskowy w walkach na francuskim terenie bojowym.

Zegar jako skarbonka.

(-) Na dowcipny pomysł wpadła dyrekcja jednego z banków amerykańskich. Chcąc zachęcić swych klientów do oszczędności, ofiarowuje każdemu z nich przy otwarciu konta zegar ścienny jako podarunek banku. Lecz zegary te nie są tylko czasomierzami, lecz stanowią zarazem małe kasy oszczędności. Zegar ten nie tylko zachęca swego właściciela do oszczędności lecz zmusza go do niej wprost. Mianowicie zegary te muszą być nakręcane co 24 godzin, a jednak nakręcić go można dopiero po wrzuceniu odpowiedniej sztuki monety przez otwór umieszczony w skrzynce zegara. Ciężar monety uwalnia dźwignię hamującą, która uniemożliwia nakręcenie zegara.

Właściciel tego chronometru jest więc zmuszonym odłożyć dziennie przynajmniej kwotę potrzebną do nakręcenia zegara i uprawia się tem samem do oszczędności w ogóle.

Zegary-skarbonki zyskały sobie w Ameryce zasłużoną popularność.

Zemsta indyjskiej odaliski.

(S) Katolicki misjonarz ks. Cary Elwes, przed 20 laty zamieszkał wśród Indian w dolinie rzeki Amazonki i poświęcił się nauczaniu tych wymierających synów i cór preji.

Praca jego wydała owocny plon. Działając w rozmaitych kierunkach i reformując zwyczaje i obyczaje swych dorosłych pupilów zdołał przekonać naczelnika pewnego szcze-pu indyjskiego, by zwinął harem, zatrzymując jedną tylko żonę. Ten, zdaje się bardziej z oszczędnościowych, niż etycznych względów, zgodził się na projekt misjonarza... i w epilogu około 30 zdemobilizowanych odalisek znalazło się poza obrębem haremu, a równocześnie bez środków do życia i dachu nad głową.

Jedna z nich, rozgoryczoną na misjonarza, którego uważała za sprawcę swego i swych towarzyszek nieszczęścia, postanowiła się zemścić!

Zgłosiwszy się do misjonarza na gospodynię, pewnego dnia zatrula pożywienie, po

którego spożyciu zmarł towarzysz misjonarza, a on sam uległ niebezpiecznemu zatruciu i walczył ze śmiercią.

To i owo o teatrze.

(-) Jeden z niemieckich „ludzi teatru” ogłosił niedawno szereg aforyzmów o teatrze. Poniżej niektóre z nich:

Dobry teatr jest wielką rzadkością, dobra publiczność jeszcze większą.

Nie każdy „ulubieniec publiczności” jest dobrym aktorem.

Największem nieszczęściem dyrektora teatru jest najczęściej jego przyjaciółka.

Jeśli ci aktor lub autor pyta o twoje szczere zdanie, powiedz mu je. Będziesz miał jednego wroga śmiertelnego więcej.

Geniuszem staje się krytyk chwalcący aktora, ganiący... idjotę.

Jeśli ci aktor mówi, że nowa sztuka jest wspaniałą, ma w niej napewno rolę.

Jeśli reżyser jest na tyle naiwny, że przyzna się do nieświadomości o tem n. p. po której stronie Assyryjczycy miecze nosili, wówczas uważają go aktorzy za o.ła. Za to oni nie potrzebują o tem wiedzieć!

Jaki reżyser jest genialny? Który stawia sztukę na głowie, celem dogodzenia swemu „widzimisię”.

Co decyduje o powodzeniu współczesnych operetek?

Ilość gołych nóg.

Jeśli wszyscy krytycy chwalaą twą sztukę, a tylko jeden traktuje cię jak idjotę, możesz przyjąć z pewnością, że jest on również autorem dramatycznym.

Humor zagraniczny.



— Marysiu, dlaczego robisz tyle hałasu?

— Niech pani spróbuje pałuc talerze i nie narobić hałasu!

(„Le petit Parisien”).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

SPRAWY GOSPODARCZE

Austria zarzuca nasz rynek swemi towarami. Wskutek znizenia z dniem 13 lipca br. stawek celnych na obuwie i bieliznie w sferach handlowych spodziewaja się znacznego importu towarów austriackich do Polski.

Sklonilo to nawet austriacko-polską komisję handlową w Wiedniu do przeduznienia zajęć urzędowych pomimo letnich miesięcy.

Wogóle zaznaczyć nalezy, że stosunki handlowe Polski z Austrią wzrastaja z każdym dniem. — Swiadczy o tem najlepiej losć wydanych przez poselstwo polskie w Wiedniu certyfikatów, na podstawie których eksporterzy austriacy korzystaja w myśl traktatu handlowego z ogólnej zniżki cen.

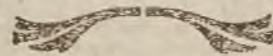
I tak, podczas gdy w ciągu całego roku poselstwo wydaló 16.608 certyfikatów, to w czasie od stycznia do czerwca wydaló już 23.480 zezwoleń na wywóz towarów do Polski.

Państwowy podatek od nieruchomości. Wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości, w myśl § 8 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca br., przekazany został gminom miejskim i ma być uiszczony w dwóch terminach. Pierwsza rata najpóźniej do 30 wrzesnia, a druga najpóźniej do 20 grudnia br. Termin złożenia deklaracji przez właścicieli nieruchomości uplynął z dniem 16 lipca br.

W poszukiwaniu środków zaradczych przeciw

Brakowi gotówki we Finlandji, tworzy się bank akcyjny pod nazwą „Industrie-hypotekbank“ z kapitałem 50 milionów franków. Założycielami są trzy wielkie banki miejscowe, oraz szereg poważniejszych przedsiębiorstw. Sejm zezwolił na udzielenie przez rząd finlandzki gwarancji dla pożyczki w wysokości 550 milionów franków, którą nowy bank zaciąga za granicą. Wobec pomyślniej sytuacji finansów państwowych, udzielenie tej gwarancji dopomogło do uzyskania przed kilku dniami pożyczki w kwocie 10 milionów dolarów na przeciąg dwudziestu lat. Pożyczka została zaciągnięta w Stanach Zjednoczonych. Wysokość rocznego procentu wynosi 7%.

(Dlaczego tylko Polska pozostaje z tyłu w sprawach o takie kredyty zagraniczne?)



OGŁOSZENIA

NIE GAZETOWA TYLKO REKLAMA,
jak to czynią firmy konkurencyjne, lecz rzeczywistą solidnością handlową i doborem artykułów niewątpliwiej dobroci i kalkulacji cen na rzetelnych danych oparta, wybija się i zyskuje coraz większą popularność i ma

ŹRÓDŁO POŃCZOCH
14 Rynek 14 A. MÜNZER 14 Rynek 14

- Flor jedwabne w 10 ciu kolorach, nadzwyczaj silne i piękne Zł. 2 65
 - Nician z podw. stopą — 95
 - Cienkie niciane z podw. stopą w kolorach 1 20
 - Fil d'Ecosowe bardzo trwałe 1 80
 - „ „ ze szwem i podwójną stopą, w kolorach 1 95
 - Francuzkie flor I-sza klasa 3 —
 - Gazowe w kolorach 2 80
 - Skarpetki niciane od gr. 45—90
 - „ Fil d'Ecosowe Zł. 1 30—1 70
 - „ najtrwalsze „Sosnowiczanka“ Zł. 2 —
- oraz REKAWICZKI, REFORMY, KAMIZELKI DAMSKIE i t. p. 2394

14 RYNEK 14 Proszę zapamiętać adres 14 RYNEK 14

DESTYLATORA

z pierwszorzędnymi referencjami i świadctwami, oraz dugoletnią, samodzielną praktyką, poszukujemy. Posada może być natychmiast objęta. Oferty z odpisami świadectw nadesłać do: „KLASNO“, Refinerja, Fabryka Spirytusu i likierów, S. A. w Kłasnje ob. Wieliczki. 2393

KURS TAŃCÓW

w szkole tańców **HENRYNI BRYSIOWEJ** Rutowskiego 28 (Gmach hr. Skarbka) rozpoczyna się dla P.T. Nauczycieli i nauczycielek kurs tańców salonowych i modnych po znizonych cenach. Wejisy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8. 20341

Kupię w śródmieściu małą kamienicę

albo część większej i ewentualnie odbierę w zarząd pozostałą część. Dokładne oferty sub Z. B. do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 21300

Dzielnego ajenta miejscowego (Platz-agent) z branży perfum ryjnaj poszukuje się na prowizję od zaraz. — Reflektuje się jedynie na sly fachowe i energiczne. Sze ogłoszowe oferty z podaniem wieku i referencji u resza się pod „Przemyśl“ do biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 2392

Posiadam w centrum miasta Lwowa **FRONTOWY PARTEROWY LOKAL** z wielką wystawą i przylegającymi 3 ubikacjami. Szukam spółnika z kapitałem albo przyjmę większe zastępstwo. Zgłoszenia „I. G.“ do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 21301

FARBY, LAKIERY, POKOSTY

ORAZ WSZELKIE PRZYBORY MALARSKIE POLECA NAJTANIEJ **LUDWIK HOSZOWSKI** LWÓW, AKADEMICKA 3. TELEFON 669. 2385

Restauracja A. Fränkla

we Lwowie, Sapiehy 69, polca wyśmienitą kuchnię pod własnym zarzdem. — **Obiady z 3 dań tylko 70 gr.** 21251

Materiały elektrotechnicz.

motory, dynamomaszyny najtaniej u firmy **Bernard Panzer**, Koparnika 17. Tel. nr. 130 21310

Zdolna pańna do ekspozycji i poszukuje firma „Ozian“ Legionow nr. 1. — Zgłoszenia od 6—7. 21303

PROSIMY WAS WYKUPIWAĆ!

Przekonajcie się, że sprzedajemy obecnie suknie, bluzki, szlafroki, jumpery, kamizelki jedwabne i wełniane, spodniczki, kostjumy, płaszcze, bieliznę damską, rękawiczki i pończochy

o 30% taniej.
Powód: Stagnacja i brak gotówki.

MÜNZER i FRISCH

Lwów, ulica Kilińskiego 1. (Naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej). 21321
PARASOLKI DAMSKE we wielkim wyborze.

Poszukuję urządzenia biurowego ameryk. w dobrzym stanie ewentualnie biuro o 1 lub 2 pokojach, ładnie urządzone, za dobrem wynagrodzeniem. Hotel Astoria Dyr. Hoilo 21211

Zupełna wyprzedaż do 31. VIII. 1924.

KONIEC SEZONU LETNIEGO!

- Suknie fularowe Zł. 49—
 - Suknie crepedechynowe 55—
 - Suknie markizetowe 13—
 - Suknie satynowe 17—
 - Szlafroki satynowe 16—
 - Bluzki opalowe 9—
 - Bluzki zefirowe i markizetowe 8—
 - Kamizelki jedwabne 10—
- PŁASZCZE, KOSTIUMY, BIELIZNA damska, oraz POŃCZOCHY o 30% TANIEJ.

MAGAZYN MANNERA

2 SYNSTUSKA 2
Korzystajcie z okazji!

Największy
wybór**ŻURNALI MÓD**jesień-zima
1934-5 r.

posiada stale na składzie

2362

Tow. „RUCH” S. A. Lwów, Zielona 6, II. p.

Odsprzedawcom wysokie rabaty.

**ARTYST. ZAKŁAD MALARSTWA
SZYLDÓW i LAKIERNICTWA**OSOBNY DZIAŁ LAKIERNICZY. —
WYPALANIE W PIECU GAZOWYM
NA SPOSÓB ZAGRANICZNY TA-
BLIC EMALJOW., NACZYŃ, KAS,
KASETEK, ŁÓZEK i WSZELKICH
URZĄDZEŃ DLA PP. LEKARZY.**FELIKS GALICIŃSKI**BIURO: LWÓW — UL. BOIMÓW L. 4.
PRACOWNIE: LEGIONÓW 1—3. 2384**PFALL, Rynek 19**

poleca

2152

POŃCZOCHY

TRWAŁE — jak nigdzie

PIĘKNE — jak u nikogo

TANIEJ — niż wszędzie

bo wchód przez sień.

Cienkie niciane podw. stopa	złp. —90
„ „ szwem podw. stopa	1'30
Patentowe damskie silne	1'—
A la Flor podw. stopa	1'50
Grubsze Fil d'cos szw. podw. stopa	2'—
Jedw. Flor szwem, podw. stopa	2'30
Francuskie Flor Non plus ultra	3'10
Czysto jedw. szwem podw. stopa	3'60
STOPY „Ideal”	—56
REKAWICZKI od	1'—
SKARPEŁKI silne od	—45
REFORMY damskie od	2'10

A la Gieshübler

DEWALJTISmineralna woda stołowa.
Dostarcza Zarząd dóbr Pa-
cyków Poczta Stanisławów.
Zastępca na Lwów**Robert Grebel,**

Lwów, Asnyka 3, tel. 583. 2342

Do naszych P. T. Odbiorców!

W kilku dziennikach pojawiła się wzmianka o nas krzywdząca i niełuszną, zarzucająca nam nasz rzekomy hakatyzm z powodu używania opakowania naszych wyrobów z pie-mieckim tekstem, oraz naszego tytułu: „król. pruski i cesars. austr. dostawca dworu”.

Celem zapobieżenia dalszemu rozsze-
szaniu takiej wiadomości, donosimy na zym
P. T. Odbiorcom, że używamy wprawdzie
takiego opakowania, ale tylko dla oszczę-
dności, posiadając ogromne zapasy tegoż
opakowania, w którym tkwi wcale poważny
kapitał. W razie odrzucenia takiej ilości dru-
ków jasnym jest, że stratę tego rodzaju mu-
siały ponieść w konsekwencji konsument.
W każdym razie nie drukujemy nowych ta-
kich nakładów, ani też nigdy nie mieliśmy
zamiaru obrażać godności polskich obywa-
teli, będąc sami lojalnymi poddanymi. Po-
ważna część naszego opakowania, nowo wy-
dana, jest już tylko w polskim języku. Na-
tomiasz dawno już zamówione „naklejki”,
objaśniające opakowanie z niemieckim tek-
stem jako tymczasowe, nie zostały nam
dotychczas dostarczone pomimo nasze liczne
urgensy.Co do tytułu „król. pruski i ces. austr.
dostawca”, który zresztą należy do history-
cznej przeszłości, używanie tego przez nas
również niema hakatystycznych tendencji,
ma natomiast służyć wyłącznie jako dowód
doskonałości naszych wyrobów w przeszło-
ści i w teraźniejszości — bez najmniejszej
myśli politycznej.W końcu wyjaśniamy uprzejmie, że tak
personal biurowy, jakoteż fabryczny, stano-
wią prawie wyłącznie polscy pracownicy, za-
tem zarzuty hakatyzmu dotykają krzywdząco
i niesprawiedliwie cały zespół naszych pra-
cowników.Wierzmy mocno, że powyższych słów
kilka usunie możliwość jakichkolwiek podej-
rzeń przeciw nam, oraz zaoszczędzi nam
z tego powodu przykrości. Z poważaniem2414 **Herrmann Thomas.****KUPNO I SPRZEDAŻ**DO SPRZEDANIA ława z nabiałem w Ryńku z wagą i z na-
czyniem; Wiadomość Piekarska 18, parter Jarusz; 21197OMNIBUS 12 OSOBOWY! Bardzo silnej konstrukcji; pra-
wie nowy; o sile 32 HP czteru cylindrowy; kordonowy
oświetlenie karbowe, dach składany; tylne gumy pełne
przednie dęte OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA; Wiado-
mość: Now Handl. Przem. Mercant Lwów ulica Koper-
nika 9; 21110OSTATNIE NOWOŚCI BELEKRYSTYCZNE posiada natych-
miast po wyjęciu specjalna Czytelna Nowości przy Księ-
garni Nauczycielskiej, Lwów, Bajorego 12; — Warunki
abonamentu przystępne; Wysyłka na prowincję; Katalog
wysyła się za nadesłaniem 60 gr. w znaczkach; 20763URZĄDZENIE sklepowe całe oszklone i 2 lady okazyjnie do
nabycia; Sklep komisowy p. Bieleckiej, Lyczakowska 3;
21209PASY BRZUSZNE rubrowe, mięciutkie, suspensorja, pre-
zerwatywy; pończochy gumowe na żyłki; opaski men-
struacyjne, pesary rozmaite; hegary, gabki, strzykawki
zapobiegawcze dla pań i td. tylko STANISŁAW BARAN,
Lwów, Akademicka 26; 12933PALMA duża o 24 liściach okazjnie do nabycia; Wiadomość
Sklep WP Starcka, ulica Legionów 3; 21208SPRZEDAM dom cały wolny z ogrodem; Lewandówka Si-
kpiowicza 9; 21204AMPUEKI z jedwabnym abażurami sprzedam po 10 złp
Fassler, Sykarska 29; 20440**Wanny** trwałe cynkowe, nasada, balie,
wanienki, baniaki i wiadra pole-
ca własnego wyrobu Wojciech
Zając, Ossolńskich 14. 2216KUPIĘ wózek dla chorej oraz poszukuję służącą na wy-
jazd; Piekarska 26 I. p. 21245FOR EPIAN krótki, krzyżowy okazjnie sprzedam; —
Nowacki Pańska 17; 21243FOR EPIAN krótki krzyżowy nowszej konstrukcji czarny
płyta pancernia sprzedam; — Lyczakowska 57 oficyny
I piętro; 21265KANAPKA do rozkładania i sofa w dobrym stanie do
sprzedania; ulica Szeptyckich 27 w podwórzu; 21254AUIO czteroosobowe w dobrym stanie tanio do sprze-
dania; Wiadomość Obwodowa 7 koniec Listopada 2—4; 21271W JAROSŁAWIU przy ulicy Poinei 184 do sprzedania
realność złożona z 2 domów z 9 ubikacjami; 1 komórk;
3 piwnic i ogrodu za 18,000 złp 2389STREIFER lekki silny prawie nowy sprzedam; Lycz-
kowska 108; Iwanowski; 21141DOM parterowy ze stojnią do sprzedania; Zgłoszenia Ma-
gazyń papieru Stanisława Abia Lwów, Legionów 11; 21072KUPUJĘ fortepiany, pianina, meble, dywany; obrazy; anty-
ki i p. Łaskawe zgłoszenia; Rynek 42, Litina Markie-
wicz, 20453FORTEPIANY, Pianina, Harmonje; Kam, Sza Lwów, Ko-
pernika 16; Telefon 20—45; 19739WOZ resorowy (strefifer) lekki na jednego konia i wazy
gospodarskie okazjnie do kupienia we Lwowie Po-
czyńska 9; 21317FAETONIK półkityły i wózek resorowy okazjnie do ku-
pienia w fabryce powozów M. Byczyszyna Lwów P-
czyńska 9; 21315MOTOCYKL angielski Triumph z przema biegami oka-
zyjnie do sprzedania; Plac Bernardyński 10 I. p. na prawo
21313KAMIENIE młyńskie fabryki J. Trap Pilsno (Czechos-
kacja) poleca ze składów Refindustria S. A., Lwów —
Fredry 9; 2365JADALNIA i sypialnia wiedeńska, gabłota mebli; serwantka
sałona i szafa antyczna do sprzedania; Chorążczyzna 29
Matwijowski; 21305DO SPRZEDANIA: SHOULO oficerskie (kompletny rzad —
PIS OLEI STEYR 1914; FOTEL dający się rozkładać na
ŁÓZKO w bardzo dobrym stanie po bardzo przystępnych
cenach; — Zgłoszenia do Adm. Wjeku Nowego pod
, STEYR 1914“ — 21112DOMEK lub zabudowania murowane na przedsiębiorstwo
przemysłowe poszukuje; Zgłoszenia: Kochanowskiego 74 do
właściciela domu; 21287SPRZEDAM szkła obrazy antycznych malarzy dla wła-
ścicieli pańszczyzny; Wiadomość: Fełk, Bernsteina 3; 21250WILLE niewykończoną (okolica parku Stryjskiego) sprzeda
dr Lachs, Braidrowska 6; 21281DO SPRZEDANIA dom z sklepem, z ogrodem przy drodze
Kulparkowskiej 304, vis a vis Zakładu Kulparkowskiego;
Wiadomość w niżej; 21282SARNA (samiec) półtoraroczna oswojona do sprzedania przy
ulicy Kulparkowskiej 71; 21286**WOLNE POSADY.**POSZUKUJE się zaopatrzonych modniarek; J. Schapira, Rynek 17;
21213POSZUKUJE wykwalifikowanej wychowawczyni do 7-letniej
dziewczynki; Zgłoszenia 3—4 Piekarska 11, I p; na lewo;
21267PRYZJER Bürger Na Rlenie 4 przyjmie zaraz fryzjerkę
damską, która umie również manikure na dogodnych wa-
runkach, jakoteż chłopca do nauki; 21252ZDOLNA panna krawczyni znaleźć może stałe zajęcie u fir-
my J. Posannę, Akademicka 2; 21220PORCIERA w wjeku około lat 50; dobrze poleconego ka-
walera lub wdowca bezdziałnego, rozumującego się na
ogrodnictwie warzywnym przyjmie Zakład św. Łazarza —
Kopernika 27; Wiadomość Janięg 21241

ZDOLNA modnarka znajdzie zajęcie w Firmie I Oberwalder i Ska Legionów 5; 21248

DWÓR w PUSZCZYNYCH potrzebuje OGRODNIKA (wazrywa kwiaty, owoce); Dobrze obznajomieni; z pszczelnictwem; Posada do objęcia zaraz. lub od jesieni; Zgłoszenia z podaniem warunków listownie pod adresem Julian Pierściński Pustomyły; Oferty niewzględnione pozostają bez odpowiedzi; 21236

SEUZACĘ do wszystkiego z dobrą świadectwami przyjmę zaraz; Rublowa Ossolskich 1. 10; 21259

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361 poleca kilka Francuzek, kwalifikowane siły nauczycielskie, bony, pielegnarki; gospodynie; klucznice; kucharki; służbę wszystkich zawodów; oficjalistów gospodarczych, lasowych; Poszukuje wiele sil nauczycielskich; 21230

PANNA do sklepu znajdzie posadę; Zgłoszenia: Stanisław 301 Legionów 11; 21187

CZELADZI: lakiernik i siodlar powozowy znajdą zajęcie w fabryce powozów Byczyszyna Lwów Pelczyńska 9; 21316

ROBOJNIKA poszukuje fabryka wody sodowej — Rożniacza 14; 21321

BUCHALTERA — KORESPONDENTA POLSKO — NIEMIECKIEGO (REFLEKLUJE SIĘ TYLKO NA PIERWSZORZĘDNĄ SIŁĘ) POSZUKUJE MAGAZYN TOWARÓW BIŁAWATNYCH ZGŁOSZENIA POD „BUCHALTER KORESPONDENT” DO GENERALNEJ EKSPEDYCIJ OGŁOSZEN M. T. KRZYSZTOFOWICZ LWÓW, SOKOŁA 4 B. P. 2397.

POSZUKUJEMY ZDOLNEJ SPRZEDAWCZYNI Z DZIAŁU TRYKOŁAZY; ZGŁOSZENIA „ORION” LEGIONÓW 1; 21302.

INŻYNIERKI i dziewczęta które w inżynierskich pracowały przyjmie fabryka „Deopolia” Żółkiewska 63; 21261

PANNA do kasy potrzebna: A Zambelg i Ska, Pańska 21; Zgłoszenia osobista od 4-6 popoł; 21276

ZDOLNA sklepowa z dłuższą praktyką przyjmie zaraz skąd według Ludwika Kuczyńskiego, Gródecka 89; 21288.

POSADY POSZUKUJĄ.

ASYSJENI farmacji poszukuje pół dniowego zajęcia w aptece możliwie w mieszkaniu; Zgłoszenia pod adresem Franciszek Łęchowicz Zakopane Rynek 3; 2387

WIDOWA po urzędniku poszukuje zarząd domu u starszego wdowca lub starszej pani; Zgłoszenia do Adm. ZARZĄD 21274

OGRODNIK SIARSZY POSZUKUJE POSADĘ; ZGŁOSZENIA DO WIEKU NOWEGO POD OGRODNIK 21145

MŁODY, energiczny mężczyzna lat 30, z pięcioletnią praktyką poszukuje posadę za letniego lub gumennego na uprawianiu; Adres: Wozniak Danyło wieś Sozań, p. Stary Sambor; 21219

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje roboty (prywatnie) w bardzo przystępnej cenie; Wesola 5 Reer; 21226

MŁODY zdolny pomocnik z działu korzenno-dielikatesowego poszukuje posady od 1. sierpnia; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod MŁODY; 21125

MŁODY biurowiec szuka posady; Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod ZDOLNY; 21126

KIEROWNIK; zarządca fabryki asfaltu i papy dachowej przyjmie odpowiedzialną posadę; Zgłoszenia KIEROWNIK Administracji Wieku; 21156

Z DNIEM 1-go października lub listopada poszukuję posady jako kierowniczka kasyna lub pensjonatu; Obecnie prowadzę w Rabce zakład leczenia wychowawczy; — Wiadomość: Magazyn Broni, Legionów 3; 21011

DR PRAW przyjmie konsygnaturę na czas ferii; — Pod „ZASIEPCĄ” do Adm. Wieku; 20908

POSZUKUJE posady od zaraz do sklepu, restauracji najchętniej na stacji kolejowej do biustu; Osoba młoda inteligentna; Zgłoszenia do Administracji Wieku Nowego pod „ZGODA” 21310.

OSOBA młoda, inteligentna, siweta poszukuje posadę od zaraz u starszego małżeństwa do zarządu niewielkim gospodarstwem rozumie się na rolnianiu, umie szyc; Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „SIEROTA” 21311.

ADMINISTRACJE realności poszukuje emerytowany urzędnik państwowy, energiczny z kaucją; Zgłoszenia: Wiek „ADMINISTRATOR” 21291.

DR PRAW przyjmie konsygnaturę na czas ferii; — Pod „ZASIEPCĄ” do Adm. Wieku; 20908

NAUKA

KURS WSZELKICH TAŃCÓW SALONOWYCH I NOWOMODNYCH ROZPOCZYŃM 25 LIPCA; ZAPISY PRZYMUJE CODZIENNIE; LOEPFLER FRIEDRICHÓW 5; 21255

SŁUCHACZ Politechniki udziela lekcji matematyki (arytmetyka; algebra; geometria; trygonometria; geometria wykresina, matematyka wyższa); ulica Niemcewicza 44 i p. u pani Mięci; 21267

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Kursa handlowe jedno- i półroczne oraz
Konc. kursa języków obc., stenografii i stenotypji
Instytutu Naukowego

„Ecole Reforme”
Pańska 14 Lwów Pańska 14
przyjmują wpisy na rok szkolny 1924/5 codziennie od g. 4-7 popoł.

Szczegóły zreorganizowanego systemu nauki w Prospekcie szkoly — do otrzymania na miejscu, — wzgl. za otrzymaniem znaczka pocztowego. 2329

POD GWARANCJĄ! przygotowuję do poprawek z francuskiego i niemieckiego; tudzież odjęciam konwersacji; Długosza 37 II p; 21216

W ZAKŁADZIE wych. nauk z prawami szkół rządowych OLGI ZYCHOWICZOWEJ (Lwów, Zyblikiewicza 8) obejmującym SZKOLENIE POWSZECHNE, GIMNAZJUM human i LICEUM zorganizowane są za zezwoleniem Władz Szkoln.; DWULETNIENIE KURSA NAUCZ. dla kandydatów egzaminu dojrzałości; 21250.

MIESZKANIA I SKLEPY.

MŁODE MAŁŻEŃSTWO POSZUKUJE POKOJU Z KUCHNIA EWENTUALNIE JEDNEGO POKOJU ZA CZYNSZEM PRZEDWOJENNYM; ZGŁOSZENIA DO ADM. WIEKU POD „50 ZŁOTYCH” 9148

PRZYJME na stancje kawalera z całym utrzymaniem zaraz Zgłoszenia do Adm. Wieku pod WSPÓLNE MIESZKANIE 21146

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią w okolicy Bema; Gródeckiej; Zygmuntowskiej; Krasieckich; Janowskiej, ewentualnie zamienie za pokój wyższy i kuchnię z dopłatą; Wiadomość Gródecka 19 ślusarnia; 21247

ZAPŁACĘ dobrze za porządnie umeblowany osobny pokój kawalerski; Dr Reinert Szpital powszechny; 21262

2 POKOJE z kuchnią — komfort, okolica parku Stryjskiego poszukuje; Czynniz całonocny z góry zapłace; Zgłoszenia do Administracji pod W. M 21260

POKOJU osobne wejście okolicą Sapiehy, Potockiego; Listopada poszukuje zaraz; Adm. Wieku SPOKOJNY 40; 21274

POSZUKUJE od właściciela katolika i pokój obszerny z kuchnią z komfortem w okolicy Parku Kijalskiego; czynsz lub odszepne obojętne; Wiadomość: Strasser Rufowskiego 7, I p; 21225

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią i balkonem na takie same z komfortem (z łazienką) w śródmieściu za dopłatą; Wiadomość Administracja Wieku Nowego pod „S M” 21215

ZAMIANA, Mieszkanie w Krakowie ulica Staszica 1 pokój i kuchnia zamienię na takie same lub większe we Lwowie; Zgłoszenia Stanisław Wojnarowicz; Lwów Sadownicka 40; 2388

POKOJ dla pań obok zakładu kąpielowego do wynajęcia — Wajdowa; Delatyn — Szwelówka; 21174

MŁODY przemysłowiec poszukuje 2 albo 1 pokoju z komfortem w śródmieściu; Wiadomość „K S” Adm. 21219

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje i kuchnia, jeden pokój i pokój i kuchnia; czynsz za rok z góry; Świętokrzyska — róg Częstochowskiej; Pencakowki 21124

POKOJU umeblowanego lub nie z osobnym wejściem najchętniej w pobliżu Jabłonowskich poszukuję Zgłoszenia do Administracji pod „WOJSKOWY” 2379.

LOKAL 3 duże ubikacje nadaje się dla przemysłowca lub fabrykanta zaraz do wynajęcia w większym miście prowincjonalnym; Warunki i bliższe informacje otrzymać można przy ul. Mochnickiego 34; II p. drzwi Nr. 3; 21916

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią lub bez z komfortem za czynszem; Zgłoszenia pod „LUBICZ” do Reklamy Prasowej; Chorążczyzna 7; 21325

KAWALER dystyngowany; urzędnik, poszukuje pokoju kawalerskiego z wejściem osobnym lub wspólnym ewentualnie z utrzymaniem zaraz; Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod SEKRETARZ; 21327

2 POKOJE kuchnia (słoneczne) komfort za odpowiednim odszepnem poszukuje PRZEMYSŁOWIEC Wiek; 21329

POSZUKUJE się 5 do 7 pokoi z kuchnią możliwie z komfortem w śródmieściu lub dalej za wysokim czynszem — Zgłoszenia pisemnie i osobiste do Hurtowni obuwia „Herz”; Lwów, Rynek 34; 2396

KTO SZUKA mieszkania na takowe do odstąpienia lub za miary niech zgłosi do Biura Asnyka 8; 21208; 4, 5 6 POKOI, kuchnia zaraz do odstąpienia; Biuro Asnyka 8; 21309.

MŁODY urzędnik poszukuje umeblowanego pokoju; Pod „SPOKOJ” do Administracji; 21296

POSZUKUJE 2 pokoje ewentualnie 1 pokój obszerny z kuchnią, za rok czynsz z góry lub za odszepnem pod „NA-DZIEJA” do Administracji Wieku Nowego; 21298

ODSŁAPIE duży sklep w śródmieściu w 2 pokojach z kuchnią; Zgłoszenia do Wieku pod „ALFA” 21297;

1 LUB 2 POKOJE umeblowane dla 2 osób wynajme za dobrym czynnem miesięcznym na kilka miesięcy; Wiadomość pod Lwów Skrzytka pocztowa 6; 21299;

GDDAM obszerny pokój z osobnym wchodem osobie ukwalifikowanej w zamian za udział w nauki 2-om dziewczętkom w zakresie szkoły powszechnej i 1 klasy gimnazjalnej i ewentualnie początkowej nauki fortepianu; Zgłoszenia pod „POKOJ 12” do Administracji; 21217

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem lub bez w okolicy Parku Kijalskiego, ul. Potockiego; Listopada; Czynniz według umowy; Zgłoszenia do Administracji pod „SPOKOJNY”; 21268

LOKAL 3 duże ubikacje nadaje się dla przemysłowca lub fabrykanta zaraz do wynajęcia w większym miście prowincjonalnym; Warunki i bliższe informacje otrzymać można przy ul. Mochnickiego 34; II p. drzwi Nr. 3; 21016

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią, z komortem, ew. z meblami; Pośrednicy wykluczeni; Zgłoszenia: Majewski, Romanowicza 1 M p 21277

DAM płaszczy krymski za pokój i kuchnię; Zgłoszenia pod „SOLIDNY” do Adm. 21283

UCUSIONO I ZNALEZIONO.

BIEDNA wdowa po emerycie przechodząc ulicami Krasieckich ogrodem Pojezickim, Legionów 3-go Maja zgubiła torbękę ze znaczną sumą pieniężną; Uczciwy znalazca zechce zwrócić pod adresem Rmter. Krasieckich 20; 21253;

ZGUBIONO dnia 18 lipca 1924 dyplom lekarski na nazwisko Maria Raff; Znalazca zechce zwrócić pod adresem; Raf. fówna, Jachowicza 24 II p; za wynagrodzeniem; 21293;

ZBIEGŁA chardca podolska zółta; Uczciwy znalazca zechce dostać; Chrzanowskiej II Markowa; 21264;

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Briks Józef, wyd. PKU; Lwów; 21278;

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe wydane przez PKU Lwów, na nazwisko Peisach Horn; 21285;

ZNALEZIONE pieniądze obok kawiarni Wiedeńskiej do odebrania; Sklep Nuzy, Listopada 1 u kierownika; 21289

ROZMAITE

WYDZIERZAWIE 60-100 morg. ziem ornej z budynkami między Lwowem a Rzeszowem; Zgłoszenia pod LWO-WIANIN do Adm. Wieku; 21246

POSIDAM oszerny własny lokal suferynowy ewentualnie z gołówką i współpracą przyspacie do rentownego przedsiębiorstwa; Oferty do Administracji pod PROJEKT 21271

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I p; 20983

PRACOWNICZNA akuszerka przyjmuje; udziela porad pod dyskrecją; S. G. Leona Sapiehy 85; 21173

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter, 20445

AKUSZERKA przyjmuje panje pod dyskrecją — niezamowny ustępswo; WAŁOWA 27, parter; 20446

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 9; 19678

PIELEGNACJA cery; masaż leczniczy; usuwanie pryszczyc, wargów, piegów, zmarszczek; „KOSMEO” Mikołajka 7. 20097

WSPÓLNIKA (CZKI) z 1500 dolarami i współpracą poszukuje; Dam dodatkowo pokój; Zgłoszenia pod „INTELLIGENCJA” do Administracji; 21194

PRZERABIA zawijanki swetry na kamizelki, wykonuje rękawiczki, podróbki, pończochy jedwabne; Prowiantowa 4 boczna Bema; 21224

AKUSZERKA Smitłowa z 20-letnią praktyką; przyjmie panje, udziela porad pod dyskrecją; Lwów, Piastów 12; parter; 21401

AGENCI kupcy zamiejscowi zarabiają dużo, rozpowszechniają amerykański wynalazek; Próba wysyła franco za nadesłaniem 70 groszy; Magazyn „Stadion” Lwów 3-go Maja 17; 21314;

GRAFOLÓD do Grano rozpoczął urzędowanie na parę dni we Lwowie; Charakter i najważniejsze zarządzenia życiowe przepowiada; Przyjmuje 2-5 Piekarska 4 parter; 21313;

LA’NARNE POWOZOWE tanio sprzedam; „Lumen” plac Marjacki 4; 21304

AR’UR SMU’NY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, Fstetn 1898 przyjmuje strojenia i reparacje; 21292

AKUSZERKA Samojna przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3, parter B D, 21290

FO OGRAF a la mnuł ulica Słoneczna, plac Zbożowy wykonyje fotografie do legitymacji na poczekaniu; 21249

Interes manufakturowy

I konfekcyjny z dużym lokalem, posiadajcy także w śródmieściu urządzone biuro z telefonem — **poszukuje spółnika**. Wykupienie w całości nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Interes“ do Biura Sokołowskiego pod „Interes“ do Biura Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 21295

Panowie Sportowcy!

Polecam najtaniej wszelkie artykuły sportowe: jak p.ły nożne, dżel, dres, sznec, buty etc. etc. Rakiety, piłki i meszki tenisowe, meszki g. m. do biegu, piły do boksu, rękawice etc. etc. 2374
MALWINA IMMERGLÜCK
Lwów, Jagiellońska 17. Tel. nr. 1725. 21322

ŁOZECZKA DZIECIENNE

Łózka żelazne wiedeńskiej marki Quittnera, Łózka składane i porowe rozmaitego systemu, oraz Meble wszelkiej jakości poleca z powodu stagnacji po cenach znacznie niższych. **MAGAZYN MEBLI STELLI** i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 28. 2186

SPAWACZA

acetylenowego, bardzo wytrawnego przyjmie zaraz za dobrą płacą. Inż. **RODAKOWSKI** — KRAKÓW, ul. Zwierzyniecka 23. 21159

BANK ZIEMIAN S. A.**ODDZIAŁ WĘGLOWY**

w Lwowie, ul. Kopernicka l. 4, telefon 156 i 832

Objawszy wyłączne zastępstwo na Wschodnią Małopolskę koncernu węglowego „**GIESCHE T. A.**“ na Górnym Śląsku, celem ułatwienia P. T. odbiorcom zaopatrywania się w tani i uznany ogólnie za najlepszy węgiel, postanowił udzielać kredytu i oddawać węgiel ten na spłaty w 3 względnie 6 ratach miesięcznych.

Przyjmuje zamówienia na ilości celowagonowe jakoteż detaliczne z dostawą przed dom. Dla instytucji, zakładów przemyślowych i kooperatyw specjalne warunki. 21307

Żurnale sezonowe rok 1925

francuskie, angielskie, niemieckie, damskie i męskie w ogromnym wyborze do nabycia. Biuro dzienników i ogłoszeń **S. Sokołowski**, Jagiellońska 7.

Dla Pań, Panów i dzieci 21320

OBUWIE najelegantsze — najtrwalsze — marki świąt. „Tip-Top“ i „Kuxa“
Zygmunt Münzer, Sykstuska 2.

L. 256 prez

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28 września 1924 r. odbędą się wybory do Rady Kasy chorych miasta Lwowa po myśli art. 62 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. ust. Rzeczyposp. Nr. 44 i stosownie do rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 20 marca 1921 r. Dz. Ust. Rzeczyposp. z r. 1921 Nr. 35 pozycja 211, oraz dekadkowego rozporządzenia z dnia 21 grudnia 1923 r. Dz. ust. Rzeczyposp. l. za 1924 r. Nr. 3.

Wybory odbywać się będą od godziny 8 mej rano do godziny 8-mej wieczorem w salach ratusza i w lokalach stowarzyszeń przemysłowych, których spis w swoim czasie będzie podany do publicznej wiadomości.

Do Rady Kasy wybranych zostanie na okres 3-letni, 90 członków Rady i 90 zastępców a to: 60 delegatów z grona ubezpieczonych i 60 zastępców i 30 delegatów z grona pracodawców i taka sama ilość zastępców.

Listy kandydatów, oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych mają być doręczone Zarządowi Kasy chorych miasta Lwowa najpóźniej do dnia 6 września 1924 r. włącznie do godz. 2-giej popołudniu.

Począwszy od 20 lipca 1924 r. wyłożone zostają w biurze Kasy chorych miasta Lwowa, ul. Brajerowska l. 8 spisy wyborców, co do których przysługuje każdemu ubezpieczonemu, względnie pracodawcy prawo reklamacji w terminie 10-cio dniowym. 21312

Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa.

Sandały potaniały o 25% tylko u słynnej z taniości firmy **S. FEDER**, Lwów, Sykstuska 7

poszukuje pożyczki do 5000 dol. r. am. (pięć tysięcy dolarów amer.) na pierwszą hipotekę majątku ziemskiego. Zgłoszenia pod „Faun“ do Adm. n. straż. 21261

Najtańsza Biblioteka

Biblioteka powieści „Wiek Nowy“.

w Admin. „WIEK NOWEGO“ (Lwów, ul. Szkoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.

James Kay: „Dom bez światła“.

Maurycy Renard: „Ręce Orłaca“.

Sven Elvestad: „Ten czwarty“.

„Czarna Gwiazda“.

Harald Johnsen: „Tajemnica Harry Millera“.

Hugh Coleman Davidson: „Tajemnica Opactwa“.

Powyzsze powieści nabywac mozna po cenie 9285

1 złp. (1,800.000 Mp.)

Porto poleczone pojedynczego egzemplarza kosztuje 35 groszy za kilka, lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysylek za zaliczka nie skuteczniamy.

Łózka składane z materacem Ważne dla letników, Zdrojowisk i każdego domu! Trwale, praktyczne i tanie.



Otomany, Kanapki składane, wkłady, poduszki rosharowe, dywany, chodniki, firanki i kapy tiulowe, materje meblowe i t. p. — poleca najtaniej **E. Korenblit** 21298 Lwów, Brajerowska 4.



Fabryka Łóżek „Fabrol“ Lwów, Jagiellońska l. 24. 21541 Tel. 4059

Czas odnowić przedpłatę!

2375

**HERBATE**

w najlepszych gatunkach poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3

KAPELUSZE FILCOWE

najnowszej kreacji, w najmodniejszych kolorach nadeszły do

Salonu mody składowicy **Rudolfa Neuweilta**

pl. Mariacki 8, ul. Kazimierzowska 25, ul. Gródecka 72 i ul. Krakowska 25. 21311